płata pocztowa uiszczona gotow... WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 14 października 1937 Nr. 282

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638, Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Niemcy zobowiązują się przestrzegać neutralności i nietykalności Belgii

Wymiana not między oboma rządami

Berlin, 13. 10. PAT. Oficjalnie komunikują: Minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath i poseł belgijski Davignon dokonali dziś w ministerstwie spraw zagr. Rzeszy wymiany not.

Tekst noty niemieckiej jest następujący:

Rząd niemiecki ze specjalnym zainteresowaniem przyjął do wiadomości publiczne oświadczenia rządu belgijskiego, wyjaśniające międzynarodowe stanowisko Belgii. Ze swej strony rząd Rzeszy niejednokrotnie — a zwłaszcza w oświadczeniu kanclerza Hitlera z dnia 30 stycznia b. r. — wyraził swój pogląd na tę sprawę. Z drugiej strony rząd Rzeszy przyjął do wiadomości oświadczenia rządów brytyjskiego i francuskiego z 24 kwietnia b .r.

Biorąc pod uwagę, że zawarcie układu mającego na celu zastąpienie paktu lokarneńskiego potrwa jeszcze czas dłuższy i pragnąc wzmocnienia pokojowych dążności obu krajów, rząd niemiecki uważa za stosowne sprecyzować już teraz swoje stanowisko w stosunku do Belgii. W tym celu rząd niemiecki składa następujące oświadczenie:

1) rząd niemiecki przyjął do wiadomości pogląd, który wyraził rząd belgijski na zasadzie swych uprawnień, a mianowicie:

a) że rząd ten zamierza w pełnej suwerenności prowadzić politykę niezależności,

b) że zdecydowany jest granice Belgii bronić wszystkimi swymi siłami przeciwko jakiemukolwiek napadowi, czy też najazdowi oraz przeszkodzić temu, aby obszar Belgii był użyty jako terytorium przemarszu lub baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu, celem napaści na inne państwo i że w tym celu postanowił w skuteczny sposób zorganizować środki obronne Belgii.

2) Rząd Rzeszy stwierdza, że nietykalność i integralność Belgii leżą we wspólnym interesie mocarstw zachodnich. Rząd niemiecki potwierdza swoje postanowienie, iż w żadnych okolicznościach nie naruszy nietykalności oraz integralności Belgii i uszanuje zawsze terytorium belgijskie, oczywiście z wyjątkiem wypadku, gdy Belgia będzie współdziałać w konflikcie zbrojnym, w którym będą zamieszane Niemcy, prowadząc wojskową akcję, wymierzoną przeciwko Rzeszy.

3) Rząd niemiecki gotów jest zarówno jak rządy brytyjski i francuski nieść pomoc Belgii w wypadku, gdyby stała się przedmiotem napaści lub najazdu.

(—) baron Neurath.

Tekst noty belgijskiej jest następujący:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, złożone mu dziś przez rząd Rzeszy. Rząd belgijski wyraża za to rządowi Rzeszy żywe podziękowanie.

(—) wicehrabia Davignon.

Zabiegi dyplomacji egipskiej na rzecz Arabów palestyńskich

Kair, 13. 10. PAT. W związku z ewentualną zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych, w miejscowych kołach politycznych kursują uporczywe pogłoski, iż polityka egipska w odniesieniu do zagadnienia palestyńskiego stanie się bardziej czynną, pozostając jednak w ramach traktatu przyjaźni z Anglią. Chodziłoby o pomoc Egiptu w stworzeniu warunków dla umożliwienia współpracy anglo-arabskiej na terenie Palestyny, jak również w neutralizowaniu nieprzyjaznych dla Anglii nastrojów i propagandy na Bliskim Wschodzie.

Następca Andrewsa objął urzędowanie

Jerozolima, 13. 10. ŻAT. A. Kirkbride, który mianowany został następcą zamordowanego komisarza okręgowego Galilei, Andrewsa, objął już urzędowanie. Po objęciu urzędowania Kirkbride zwiedził Safed, gdzie przyjął delegację gminy żydowskiej, później zaś delegację arabską. Jak przypuszczają, nominacja ta ma charakter prowizoryczny.

Aresztowanie 33 Arabów

Jerozolima, 13. 10 ŻAT. W związku z ostatnimi napadami rabunkowymi na północy kraju władze aresztowały 33 Arabów, których osadzono w więzieniu w Akko.

Arabowie amerykańscy protestują i zbierają pieniądze

Jerozolima, 13. 10. PAT. Ze wszystkich ośrodków arabskich w Ameryce południowej i północnej, jak z Buenos Aires, Rio-de-Janeiro, Sao-Paulo, Nowego Jorku, Detroit, nadchodzą wiadomości o wiecach protestacyjnych przeciwko uwięzieniu licznych działaczy politycznych i gospodarczych w Palestynie. Poza protestami Arabowie amerykańscy uchwalili zbierać składki na rzecz swej ojczyzny.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 9/X 1937
Sygn. IV Pr. 257/37

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

Postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 482, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4/X 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4/X 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 272 z daty 4/X 1937 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Ostrzeżenie pod adresem nauczycielstwa" w ustępie od słów „Warszawa 8. 10. (Sin.)" do słów „w niektórych okręgach" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w „Dzienniku Urzędowym".

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant
Sławomirski

Przewodniczący
s. o. Horski
Za zgodność:
podpis nieczytelny

SYGNAŁY PRZESTROGI

KRAKÓW, 14 października

Scena z prawdziwego zdarzenia:

W jednej z kawiarń krakowskich odbywali konferencję dwaj panowie. Jednym z nich był wielki przemysłowiec Żyd z Bielska, zaś drugim pewien inżynier. Przemysłowiec wtajemniczył inżyniera w swe zamiary zainwestowania znacznych sum pieniężnych w przedsiębiorstwo i prosił o sporządzenie planów i kosztorysów. Panowie pożegnali się i rozeszli. W międzyczasie w Bielsku rozegrały się znane wypadki antyżydowskie. Po tych wypadkach przemysłowiec bielski wezwał telefonicznie inżyniera do tej samej kawiarni krakowskiej, w której stanęła umowa co do planów i kosztorysu. Prace inżyniera nad planami i kosztorysem tych inwestycyj były już dość daleko zaawansowane. Za niedługo inżynier spodziewał się wręczyć je przemysłowcowi i uzyskać umówione honorarium. Ale teraz właśnie przemysłowiec zaproponował inżynierowi zanulowanie umowy. Za cenę 2000 zł. które przemysłowiec na miejscu wypłacił inżynierowi, umowa została zerwana. Przemysłowiec zrezygnował z nowych inwestycyj w swym przedsiębiorstwie. Wypadki w Bielsku naraziły go na głęboki wstrząs psychiczny. Uczuł on się niepewnym w swej sytuacji jako właściciel przedsiębiorstwa, jako producent i jako pracodawca. Przedsiębiorstwo jego jest wielkie i dlatego troski o jego całość i bezpieczeństwo są wielkie. Przemysłowiec pomyślał sobie, że gdyby miał mniejsze przedsiębiorstwo, wówczas i troski jego byłyby mniejsze. Stąd prosta droga do konkluzji, że powiększanie przedsiębiorstwa żydowskiego równoznaczne jest z wzrostem trosk jego właściciela co do stanu bezpieczeństwa. A trosk nikt nie chce sobie mnożyć.

Wielu bezrobotnych w Bielsku cieszyło się na myśl uzyskania pracy przy rozszerzaniu wspomnianego przedsiębiorstwa. Cieszyli się murarze i robotnicy budowlani, cieszyli się wreszcie bezrobotni fachowcy, którzy spodziewali się uzyskać stałe zatrudnienie w rozszerzonym przedsiębiorstwie. Nowa inwestycja w jakiejś tam mniej lub bardziej widocznej mierze przyczyniłaby się do poprawy sytuacji gospodarczej Bielska. Aparat przemysłowy kraju, znajdujący się jeszcze daleko poniżej stanu, jaki jest konieczny dla Polski ze względów militarnych, społecznych i gospodarczych powiększyłby się o nową, celową inwestycję. Władze skarbowe w Bielsku pozyskałyby nowe źródło wpływów podatkowych. Opieka społeczna państwa i gminy byłaby odciążona o pewien odsetek świadczeń na rzecz bezrobotnych. Miasto podniosłoby się gospodarczo.

Wybuch ekscesów antyżydowskich zniweczył myśl zdrowej inwestycji przemysłowej.

Fakt, który przytoczyliśmy powyżej, jest autentyczny. Ale Bielsko nie jest jedynym centrum przemysłowym, w którym miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Dziś trudno spotkać województwo, a nawet powiat w Polsce, gdzieby Żydzi korzystali z warunków pełnego bezpieczeństwa. Prawdopodobnie ekscesy wywarły na wszystkich przemysłowcach żydowskich wrażenie analogiczne jak u cytowanego przemysłowca bielskiego. Prawdopodobnie też wielu z nich — w związku z wzrastającą koniunkturą — miało mniejsze lub większe zamierzenia inwestycyjne, które zostały przez ekscesy całkowicie unicestwione. Gdybyż po ekscesach następował przynajmniej spokój — możnaby liczyć, że pierwszy strach minie i zdrowa myśl o inwestycji powróci i zostanie zrealizowana. Ale przed i po ekscesach nie przestaje się u nas mówić o „konieczności emigracji Żydów z Polski" a ten lub ów dziennik oenerowski pisze zupełnie swobodnie o prawdopodobieństwie konfiskaty majątków żydowskich. Uczucie niepokoju i niepewności o dalszy los majątków żydowskich każe wielu żydowskim przedsiębiorcom wstrzymywać się od inwestycji. Na tym lęku przed nowymi inwestycjami cierpi cały kraj, nie tylko Żydzi. Cierpi rozwój uprzemysłowienia cierpi bezrobotny polski, który czeka na nowe możliwości pracy, cierpi wieś polska, na której przeludnienie jedynym lekarstwem jest wszak rozwój przemysłu. Ubolewano swego czasu nad słabym wyrobieniem gospodarczym społeczeństwa polskiego. W tolerowaniu ekscesów antyżydowskich przez poważne odłamy społeczeństwa polskiego widzi my dowód pogłębienia się braku tego wyrobienia gospodarczego. Człowiek gospodarczo wyrobiony nie sieje paniki wśród ludności, która stanowi poważny element w polskim gospodarstwie społecznym. Taki człowiek nie będzie groził Żydom wyrzuceniem z Polski, bo z góry uprzytomni sobie, że groźby takie zniechęcą Żyda do pracy gospodarczej i osłabią tętno całego gospodarstwa społecznego. Tylko prymitywne umysły sądzą, że bijąc Żyda zacieśniają krąg skutków tylko do niego samego. Krąg ten w rzeczywistości rozprzestrzenia się po całej Polsce, jak kamień, rzucony do wody, który zatacza na jej powierzchni łuki, rozchodzące się daleko od miejsca rzutu. Na prześladowaniu Żyda, który jest przemysłowcem, kupcem, rękodzielnikiem, właścicielem nieruchomości lub finansistą traci nie tylko sam Żyd, ale i liczne rzesze Polaków, z którymi pozostaje on w stosunkach gospodarczych. Przemysłowiec nie inwestuje więc nowych kapitałów, a nawet ogranicza produkcję i zwalnia robotników; kupiec, którego niszczą prześladowania antyżydowskie zmniejsza swe zamówienia dla przemysłowców polskich i zmusza ich do redukcji wytwórczości, a co zatem idzie i stanu zatrudnienia; rękodzielnik żydowski zmuszony jest przez prześladowania ograniczyć swą produkcję i ścieśnić swe stosunki z chrześcijańskim dostawcą; właściciel nieruchomości nie buduje nowych domów, ani nie rozbudowuje starych, a wreszcie finansista wstrzymuje kredyt swemu chrześcijańskiemu dłużnikowi. Dodajmy jeszcze, że bojkot i ekscesy, jako klęski, powodujące deficyt niezależny od przedsiębiorcy, łamią jego wypłacalność wobec chrześcijańskich wierzycieli i wobec skarbu państwa. I któż odważy się zaprzeczyć, że skutki prześladowań antyżydowskich są daleko niebezpieczniejsze dla całego kraju, aniżeli dla samych Żydów?

A oto drugi przykład: Przed dwoma laty tj. w okresie znacznie spokojniejszym od obecnego, urzędowa cyfra ekscesów antyżydowskich w województwie białostockim wyniosła 348. Statystyki za ostatni rok, niestety, nie znamy jeszcze. Nic nie upoważnia nas do optymistycznego przypuszczenia, jakoby w tym roku sytuacja w województwie białostockim była lepsza. Możemy natomiast z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że sytuacja ludności żydowskiej w województwie białostockim jest dziś znacznie gorsza. Białystok jest jednym z ważnych ośrodków przemysłowych w Polsce. Istnieje tam Zrzeszenie Przemysłowców Białostockich, które skupia wszystkich poważniejszych przemysłowców tamtejszego okręgu. I oto w biuletynie za wrzesień czytamy następującą charakterystykę sytuacji przemysłowej okręgu:

„Silna depresja, która zapanowała w tutejszym przemyśle we wrześniu, zaliczającym się normalnie do szczytowego okresu sezonowego, spowodowana została między innymi następującą okolicznością:

Tutejszy okręg włókienniczy produkuje tanie wyroby, których odbiorcy w lwiej części rekrutują się z rolników i robotników. Ogniwem docierającym do konsumenta - rolnika jest sklepikarz - detalista małomiasteczkowy. Ostatnio ze względów na ekscesy i niepokój w małych miasteczkach handel prawie zamarł: hurtownik, który te sklepy zaopatrywał w towary, zaprzestał sprzedaży na kredyt, gdyż wypłacalność sprzedawcy pikietowanego, a często zrujnowanego, jest wielce wątpliwa.

Z kolei hurtownik, zakupując towar u fabrykanta i chcąc się „ubezpieczyć", nie płaci gotówką, lecz wekslami, których płatność staje się wątpliwą w tych warunkach. Objaw ten jest groźny dla tutejszego ośrodka i może w swoich następstwach okazać się katastrofalny. Pierwszym skutkiem był znikomy utarg we wrześniu i znacznie zmniejszone uruchomienie fabryk. Stan uruchomienia spadł poniżej poziomu najgorszych lat kryzysu. Wskutek więc ekscesów antysemickich tysiące robotników obecnie pozostaje bez pracy"...

Przemysł białostocki za zastój na rynku wewnętrznym, wywołany ekscesami i niepokojem, nie znajduje ekwiwalentu w postaci zwiększonego wywozu, tak, że ostatecznie rozmiary produkcji doznały uszczuplenia".

Tępy umysł antysemicki w odpowiedzi na te wszystkie głosy przestrogi znajdzie na pewno argumenty o wysokim stanie produkcji przemysłowej, o wzrastających wpływach podatkowych i o wysokim stanie zatrudnienia jako o zjawiskach, istniejących mimo prześladowań antyżydowskich a zatem zupełnie niezależnych od tych prześladowań. Argumenty takie słyszeliśmy zresztą już niejeden raz. Gdybyśmy przeciwstawiali im fakty, bezspornie dowodzące, że koniunktura polska jest jedynie odpryskiem koniunktury światowej i że z końcem koniunktury na świecie skończy się także koniunktura w Polsce a wtedy dopiero wystąpią w całej pełni skutki gospodarcze prześladowań antyżydowskich — spotkamy się na pewno z nowymi argumentami antysemitów, „dowodzącymi" że koniec koniunktury w Polsce będzie dziełem masonerii, żydo - komuny i tp. I w rezultacie nowy kryzys, który przyjdzie przyniesie nam nową młóckę frazeologii antysemickiej o tym, że w kraju jest wielu bezrobotnych, którym muszą ustąpić miejsca Żydzi, że chłopi do miast i td.

Materiału, służącego do ogłupiania społeczeństwa będą antysemici mieli — jak widać — jeszcze ciągle sporo.

J. D.

Zasadnicze zmiany w palestyńskim kodeksie karnym

Zasądzenie będzie mogło nastąpić na podstawie zeznań jednego świadka

Tel Awiw 13. 10. (S) Jak już pokrótce donieśliśmy, nastąpiły w ostatnich dniach zasadnicze zmiany w obowiązującym na terenie Palestyny kodeksie karnym. Jak wiadomo dotychczas sąd mógł wydać wyrok skazujący w procesie karnym jedynie w tym wypadku, kiedy oskarżenie opierało się nie tylko na zeznaniach głównego świadka koronnego, ale i na zeznaniach drugiego jeszcze świadka, popierającego zapodania świadka koronnego. Tak np. w procesie o zabójstwo śp. Stanisława Sługi sąd wydać musiał wyrok uniewinniający, jedynie z braku drugiego świadka.

W listopadzie ub. roku rząd zaprojektował ustawę, znoszącą konieczność popierania oskarżenia przez świadka dodatkowego. Dopiero teraz jednak ustawa ta wchodzi faktycznie w życie na mocy oficjalnego zarządzenia rządu palestyńskiego. Odtąd więc sąd karny będzie mógł wydać wyroki skazujące na podstawie zeznań jednego tylko świadka.

Z DNIA

Miłosierdzie...

KRAKÓW, 14 października.

„Ludzie robią się coraz bardziej twardymi dla drugich. I życie staje się coraz bardziej twarde i nielitościwe".

„Są ludzie tak głupi, że wierzą z Sorelem, iż gdy myśl nie może trafić pod czyjąś czaszkę, to trzeba jej pomóc tam wejść przez rozbicie czaszki... Życie polityczne jest często — także i u nas — areną uzbrojonych bojówek".

„Są ludzie tak źli, że zamknąwszy się w skorupie swego egoizmu, sądzą, iż inni mogą spokojnie zginąć; i tak całe szerokie koła ludności skazują na śmierć powolną... Życie gospodarcze stało się w pewnych dziedzinach cmentarzyskiem".

„Także sama myśl ludzka spodlała... Maurras z największym wstrętem pisał o tych „brudasach, którzy oblepiają mury miast" — eugenika III Rzeszy przeszczepia do świata ludzkiego metody hodowli zwierząt — a są pisarze, którzy z całym przekonaniem i zrozumieniem konsekwencji tego przekonania, piszą, iż świat należy do „silnych" a wszelki „humanitaryzm" jest wynalazkiem masońskim"...

Któryż to publicysta dał nam w przytoczonych powyżej słowach tak bystrą i wnikliwą charakterystykę czasów i ludzi dzisiejszych? Kogóż to tak ruszyło sumienie z powodu zwyrodnienia form życia politycznego, z powodu ciasnego egoizmu ludzkiego, kogóż tak zabolała nagle tragedia szerokich kół ludności, skazanych n a ś m i e r ć p o w o l n ą, kto tak szczerze boleje nad tym, że „życie gospodarcze stało się w pewnych dziedzinach c m e n t a r z y s k i e m?" Czy aby przypadkiem publicysta spod którego pióra wyszły te przejmujące słowa, nie napisał ich pod wrażeniem tragedii Żydów małomiasteczkowych w pewnych województwach Rzeczypospolitej, Żydów skazanych właśnie na powolną śmierć głodową, nękanych pikietami i bojkotem, brutalną „akcją" uzbrojonych bojówek, Żydów, którym w imię „wyższych" haseł i celów wypowiedziano brutalną i nielitościwą walkę?

Złudzenie czysto optyczne. Słowa te, pełne miłosierdzia i głębokiego odczucia niedoli ludzkiej, wyszły spod pióra publicysty i działacza społecznego, który w całej swej działalności pisarskiej i politycznej nie kieruje się nigdy względami „masońskiego" humanitaryzmu, który doskonale pogodził swe czułe i wrażliwe sumienie z krzywdą skazanych na śmierć powolną całych grup ludności, który n a c o d z i e ń pochwala bojkot antyżydowski, który nie zdobył się nigdy na mocne i stanowcze potępienie brutalnych przejawów kampanii antyżydowskiej, a jeśli już kiedyś wykrztusił jakieś zastrzeżenia, to jednak samą zasadę w a l k i aprobował i sankcjonował.

Teraz zaś, z okazji pięknej i szlachetnej inicjatywy „Tygodnia Miłosierdzia", publicysta ten — mówimy naturalnie o czołowym publicyście „Głosu Narodu" — nagle uderza w nową, nieznaną nutę. Nagle ma usta pełne miłości, współczucia, miłosierdzia. Charitas!... „Świat winien należeć nie do ludzi mocnych lub twardych, ale do w s z y s t k i c h"...

Niewątpliwie, są to piękne i szlachetne słowa. Możnaby je też odpowiednio szczerze powitać, gdyby nie drobny fakt, iż niestety nic nie wskazuje na to, by te okolicznościowo wypowiedziane słowa były zarazem zapowiedzią jakiegoś głębokiego przełomu duchowego, któryby się dokonał w sposobie myślenia autora. Wrażenie tych wzniosłych słów psuje niestety okoliczność, że taka rażąca kolizja i sprzeczność zachodzi pomiędzy tymi pięknymi hasłami a tym wszystkim, co dzień w dzień głosi się na łamach organu cytowanego przez nas publicysty. Dlatego też obawiamy się, że sama przez się szczytna i chwalebna propaganda miłosierdzia, podjęta przez bogobojny organ antysemicki, nie da należytych rezultatów. Niepodobna przecież wzbudzić nagle u ludzi uczuć miłosierdzia, skoro systematyczną, codzienną agitacją uczono ich w y z b y w a ć się wszelkich skrupułów moralnych, skoro oswojono ich z krzywdą ludzką, z brutalną przemocą, z „odruchami", z zoologiczną n i e n a w i ś c i ą. Ktoś, kto przywykł traktować bicie bezbronnych jako rzecz całkiem naturalną, a nawet jako „nieunikniony" przejaw walki „ideowej", ten nie potrafi już nachylić się z współczuciem nad ludzką niedolą.

Rzecz jasna, że nie jesteśmy powołani do udzielania komukolwiek lekcji prawdziwego chrystianizmu i etyki chrześcijańskiej. Ale wydaje nam się, że szlachetna zasada miłości bliźniego nie da się absolutnie pogodzić z propagandą nienawiści, uprawianą przez pewne organy, które od święta mają t a k ż e ideę i hasło miłosierdzia w zanadrzu. Raz przytłumione uczucia humanitaryzmu, instynkty pierwotne raz wyzwolone i rozbudzone, nie pozwolą tak łatwo wykrzesać z siebie iskry prawdziwego człowieczeństwa. Trzeba na to długiej i wytrwałej pracy wychowawczej i uświadamiającej.

Albowiem sprawa antysemityzmu i szczucia przeciw Żydom nie jest bynajmniej taka prosta i nieskomplikowana, jak to się niektórym bogobojnym publicystom z różnych „Głosów Narodu", czy „Małych Dzienników" wydaje. Jest to broń obosieczna. Godzi bezpośrednio wprawdzie w Żydów, ale zarazem szerzy tak głębokie spustoszenia moralne wśród tych sfer, które systematycznej propagandzie nienawiści ulegają, że zgubnych jej wpływów nie zdoła zatrzeć i usunąć żaden choćby najpiękniejszy okolicznościowy artykuł o — miłosierdziu.

D. L

Marsz. Smigły-Rydz zwiedza zakłady przemysłowe w Małopolsce

Warszawa, 13. 10. PAT. W pierwszych dniach tego tygodnia pan marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zwiedził szereg zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 października 1937 r. o godzinie 7.30 nieoczekiwaną wizytą pana marszałka w zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach.

Podczas zwiedzania podkreślił pan marszałek z uznaniem rozmiar i rozmach pracy zakładów, specjalnie interesując się linią przesyłową wysokiego napięcia.

Następnie marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnie obrabiarek i maszyn, gdzie hale rosną w szybkim tempie, tętniąc wzmożonym życiem i ruchem.

Na jednej z budowli robotnicy opasali marszałka Śmigłego-Rydza staroświeckim polskim zwyczajem sznurem od narzędzi tak iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Ostatnim ze zwiedzanych zakładów były huty i walcownie stali, którym marszałek Polski poświęcił parę godzin żywego zainteresowania, zwiedzając pieszo cały teren i olbrzymie hale, rozmawiając żywo z oprowadzającymi kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał pan marszałek wpisywać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu.

„Król nieboszczyków" skazany na 3 i pół roku więzienia

Warszawa, 13. 10. (Sin) W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie Pinkierta zwanego „królem nieboszczyków". Pinkiert skazany został na 3 i pół roku więzienia i 10 tys. zł. grzywny, zaś w razie nieściągalności na dalszy rok więzienia. Współoskarżeni lekarze skazani zostali po 4 miesiące.

—<>—

Dalsza poprawa kursu franka

Warszawa, 13. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach dewiza na Paryż miała w dalszym ciągu tendencję wybitnie mocną. Zwyżkę tę należy tłumaczyć dodatnim wrażeniem, wywołanym wynikami niedzielnych wyborów.

W związku z szybką poprawą franka, ujawniać się zaczyna tendencja do repatriacji kapitałów francuskich, wywiezionych zagranicę, a przede wszystkim do Anglii. Tendencja ta jest tym bardziej zrozumiała, że niektórzy kapitaliści francuscy spodziewają się, że ostatnio osiągnięty przez frank kurs był najniższym i że możliwa jest raczej dość wydatna zwyżka waluty francuskiej. Nie chcąc tracić ewentualnego zysku, zakupują oni poważne ilości franków. W związku z tym, francuski fundusz walutowy hamuje nawet zwyżkę franka drogą nabywania poważniejszych ilości walut obcych.

Pozostałe dewizy w dalszym ciągu nie wykazują poważniejszych zmian. Na podkreślenie zasługuje poprawa w terminowych notowaniach waluty belgijskiej, która ostatnio — jak wiadomo — była przedmiotem akcji zniżkowej.

PRZEGLĄD PRASY

Ku totalizmowi

W powodzi plotek i domysłów na temat przyszłych posunięć na terenie polityki wewnętrznej coraz silniej dochodzi do głosu przekonanie, że zbliżamy się ku totalizmowi. B. charakterystyczny jest w tej dziedzinie głos organu konserwaty stów „Czasu", który jeszcze do niedawna śpiewał peany pochwalne na cześć nowego porządku rzeczy, a dziś maluje w ciemnych barwach drogę, na które pewne sfery wstąpiły, a która nieuchronnie prowadzi do totalizmu. „Czas" pisze:

Pomimo niedwuznacznych wskazań Wielkiego Marszałka, pomimo konstytucji, pomimo uroczystych oświadczeń różnych polityków i mężów stanu świadomie czy nieświadomie, chętnie czy niechętnie krok za krokiem, nieustannie zbliżamy się do systemu, któremu na imię totalizm. Postępy w tym kierunku są raz bardziej, raz mniej widoczne, są one jednak ciągłe.

I tu następuje wyliczanie licznych objawów w życiu ekonomicznym i politycznym, wskazujących niedwuznacznie, że — by użyć zwrotu „Czasu" — „staczamy się ku totalizmowi". — Szczególnie znamienne są uwagi na temat roli prasy i jej obecnej sytuacji:

Wolność prasy była dotąd jedynym prawie, ale zato bardzo ważnym dowodem i przejawem ograniczonej pod innymi względami wolności politycznej Napisaliśmy, że była. Wiele bowiem znaków na niebie i na ziemi wskazuje, że jesteśmy na najlepszej drodze do radykalnej zmiany dotychczasowego stanu rzeczy.

Wypadków takich za życia Wielkiego Marszałka nie było, choć niewątpliwie walka polityczna, przejawiająca się na łamach prasy była równie ostra a kto wie, czy nawet nie bardziej gwałtowna niż obecnie. Poza tym niezmiernie radykalnym środkiem, niestety parokrotnie już stosowanym, jaki stanowi zamknięcie wydawnictwa, wolność prasy ograniczana jest coraz bardziej przez konfiskaty. Zwłaszcza ostatnie tygodnie przyniosły bardzo obfite ich żniwo. Doszło do tego, że niezależnie od rządu redakcje w ogóle nie wiedzą, co im wolno publikować, a co stać się może powodem „zajęcia" numeru.

Te przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich objawów totalizmu, jakie można obserwować. Po scharakteryzowaniu roli rządu, dochodzi „Czas" do następującego wniosku:

Totalizm jest zawsze szkodliwy, ponieważ przy pomocy środków przymusu łamie charaktery. Ale jego szkodliwość może być większa lub mniejsza. System totalny, który ma za sobą poważny odłam opinii, któremu przyświeca silna, atrakcyjna idea, jest mniej szkodliwy od totalizmu pozbawionego jakiegokolwiek poparcia społeczeństwa i nie posiadającego żadnej ideologii. A ku takiemu właśnie bezdusznemu totalizmowi zaczynamy coraz szybciej kroczyć.

Trzeba więc uderzyć na alarm. Trzeba zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich tych, którym testament polityczny Wielkiego Marszałka jest drogi, a którzy na bieg życia państwowego mogą wpływać, by grożącemu niebezpieczeństwu się przeciwstawili.

Jeżeli taka analiza sytuacji wewnętrznej i te przepowiednie są słuszne, a wszystko wskazuje, że naprawdę „staczamy się ku totalizmowi", to jest to jedyny w dziejach narodów wypadek zmarnowania wielkich możliwości. U stóp małych i nic nie znaczących stronnictw reakcyjnych składa się broń. A w okresie, kiedy totalizm znajduje się na ławie oskarżonych i jest przedmiotem potępienia najkulturalniejszych narodów, przeszczepia się go na grunt własny.

O nowym stronnictwie

Nowe Stronnictwo Pracy wzbudziło trochę zainteresowania w prasie, która odwróciła uwagę od stałych tematów i zajęła się nowym tworem w życiu politycznym. Charakterystyczne jest stanowisko prasy endeckiej i oenerowskiej wobec przywódców Stronnictwa Pracy, z którymi przecież endecja nieraz miała sposobność ściśle współpracować. Stronnictwo to potraktowano w prasie prawicowej jako nieistniejące, a tylko tu i ówdzie pojawiły się niewybredne docinki na temat nowego ugrupowania. „Gazeta Polska" ograniczyła się wyłącznie do zarejestrowania głosów prasy, niechętnych nowemu stronnictwu, nie ogłaszając żadnych wiadomości o jego powstaniu. „Robotnik" pisze ze sceptycyzmem o próbie skupienia dawnych działaczy w jednym ugrupowniu. „I. K. C." ogłosił dość serdeczne sprawozdanie o powstaniu stronnictwa, wyginając jeszcze raz (po raz który?) swoją tzw. „linię". Dostało mu się też za to od „Gazety Polskiej", która strofuje „I. K. C." tymi słowy:

„Najcieplej brzmi sprawozdanie z kongresu, pomieszczone w „IKC". Sprawozdanie to opatrzone zostało tytułem: „Utworzenie centrum politycznego w Warszawie". Czyżby redakcja „IKC" istotnie aż tak poważnie traktowała twór pana-korfantowy?"

„Gazeta Polska" popełnia tu błąd. Nie należy znowu brać zbyt serio nawet najcieplejszych sprawozdań „I. K. C.". Cieplota jest, jak wiadomo, przeważnie zależna od tego, skąd wiatr przypadkowo wieje, a w tej dziedzinie ma „I. K. C." długą i poważną tradycję.

Niebezpieczna sztuka

Niedawno grupki młodzieńców z pod wiadomego znaku urządziły demonstrację antyukraińską we Lwowie, wybijając szyby i wznosząc okrzyki. Na marginesie tej demonstracji ogłosiło „Diło" artykuł p. t. „Nic nowego pod słońcem". W artykule tym czytamy m. i.:

„Co prawda: dawno już tego nie było. Chodziły po ulicach Lwowa grupki młodzieńców, wznosili okrzyki „precz z hajdamakami" i „niech żyje Polska Narodowa" i bili szyby i szyldy: w sklepach Masłosojuzu, w księgarni Towarzystwa im. Szewczenki, w „Dostawie". Za nimi biegli miejscy chłopacy i podtrzymywali okrzyki zadowoleni, że jest „zabawa". Młodzieńcy od czasu do czasu zatrzymywali się, momentalnie zbierał się koło nich tłum i jeden z wiele obiecujących młodych ludzi wygłaszał improwizowane przemówienie, które składało się też z kilku okrzyków, w których obok „precz" było „niech żyje". Okrzyki, bieganina, brzęk bitych szyb, to wszystko wytwarzało nastrój na pół paniki, na pół niesmaku. Na pozór nie poważna sztuka, ale charakterystyczny symptom.

Nie wiemy z jakim uczuciem patrzyli na te wczorajsze antyukraińskie demonstracje obywatele polscy. Część zapewne zachwycała się, część ustosunkowywała się może obojętnie. Przypuszczamy, że może byli i tacy, którzy z troską myśleli nad niebezpiecznymi dla narodu polskiego i państwa polskiego ścieżkami, po których kroczy polska młodzież — z kamieniami w kieszeniach, z pałkami w rękach, ze słowami nienawiści na ustach. Bo kamień i pałka — to niebezpieczna rzecz: nie tylko dla tych przeciwko którym one się dzisiaj zwracają, ale i dla tych, przeciwko którym tymi samymi rękami mogą się zwrócić jutro. Oto ledwie kilka dni temu czytaliśmy w jednym prorządowym dzienniku warszawskim wielce rozumne słowa, że młodzież, która stosuje terror przyzwyczaja się do niego i zawsze szuka sobie obiektu wobec którego możnaby stosować terror. Niebezpieczna sztuka.

Niebezpieczną jest sztuka, gdy ulica dochodzi do głosu w sprawach wzajemnych stosunków między dwoma narodami w jednym państwie. Bo naprawdę: czy można mieć pretensje do ulicy, że ona nie zdaje sobie sprawy z takich rzeczy, że kilkumilionowy odłam wielkiego narodu tworzy własne kulturalne i gospodarcze organizacje i że kulturalne i gospodarcze podniesienie wszystkich obywateli leży w interesie nie tylko tego obconarodowego narodu, ale i państwa.

Jak widać, argumenty powtarzają się. Nie znikły jeszcze z prasy żydowskiej, a już pojawiają się niemal w tym samym stylu na łamach prasy innej mniejszości narodowej. I wciąż nasuwa się pytanie: komu zależy na tym, by doprowadzać do zadrażnień stosunków narodowościowych, by je zaogniać i wyolbrzymiać? Co państwo na tym zyskuje?

„Dom zajezdny"

Były prezydent p. St. Wojciechowski wypowiedział na kongresie Stronnictwa Pracy słowa, że „Polska nie powinna być domem zajezdnym dla wszystkich". Z całego programu nowego Stronnictwa Pracy endecy zapamiętali tylko te słowa, eksploatując je na wszystkie strony. — „Goniec Warszawski" pisze:

Światopoglądowa walka na ziemiach polskich o rolę państwa polskiego, trwa od czasu odbudowy Rzplitej. Ba! Już za czasów niewoli pojawiły się na ziemiach polskich prądy polityczne i społeczne, które starały się wmówić w Polaków, że ich państwo nie może być państwem narodowym, a narodowościowym, czyli „domem zajezdnym dla wszystkich". Najsilniej ten pogląd propagowali Żydzi bezpośrednio i pośrednio przez wpływ swój na różne stronnictwa i środowiska polskie. Jednocześnie wspomniane czynniki starały się ograniczyć terytoria, które miały przypaść państwu polskiemu. Po prostu chodziło o osłabienie sił i roli narodu polskiego, aby naprawdę Rzeczpospolita Polska stała się „domem zajezdnym".

Czy na prawdę ktoś wierzy, że trzeba było aż propagandy, by Polska była państwem narodowościowym? Czy i to była robota żydowska? Polska jest państwem narodowościowym nie dlatego, że tak sobie życzyli Żydzi, ale z tej prostej przyczyny, że w skład państwa polskiego wchodzi 10 milionów obywateli, należących do mniejszości narodowych. Tego stanu rzeczy nikt nie potrafi zmienić. Jest to fakt — może niedogodny, dla niektórych nawet przykry, ale fakt. A polityka, jeśli nie ma być zabawą w ciuciubabkę, musi liczyć się z faktami.

(Rō)

Ulgi podatkowe za zwiększenie ilości zatrudnionych robotników

Warszawa 13. 10. (Sin.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, przyznający ulgi podatkowe przedsiębiorstwom, które zwiększyły ilość zatrudnionych robotników. Przedsiębiorstwa prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorii 6 i 8, które wykupione zostały na warunkach ulgowych ze względu na przyjęcie większej liczby robotników w tych wypadkach, gdy obowiązywało nabycie świadectwa nie wyższego od kategorii szóstej, uzyskają ulgi stawek podatku przemysłowego za rok 1936 w wysokości półtora procent. *Obniżenie stawek podat. przeprowadzone będzie z urzędu bez potrzeby składania specjalnych podań.* W tych wypadkach, gdy należność podatkowa została już uiszczona, nadpłacona część podatku będzie odpowiednio zaliczona na poczet przyszłych wymiarów podatkowych.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.: Na zachodzie i południu kraju pogoda o zachmurzeniu na ogół dużym i miejscami drobny deszcz, w ciągu dnia nieznaczne ocieplenie (temperatura około 12 st.). Podstawa chmur niskich 300—600 m. Widzialność umiarkowana. Na północy i wschodzie zachmurzenie zmienne i w dalszym ciągu chłodno. Podstawa chmur niskich około 800 m. Widzialność rano słaba, w ciągu dnia dobra. W całym kraju słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północno - zachodnich, górne do 35 klm na godzinę. Rano miejscami mgły.

Gabinet angielski obraduje

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w październiku.

Przez cały ubiegły tydzień wszyscy bawili się w proroków. Każda gazeta miała „specjalne" wiadomości dla swych czytelników i informowała o tym, jak wypadnie odpowiedź Mussoliniego na wspólną notę francusko-angielską. Zainteresowanie było powszechne, czemu zresztą nie można się dziwić. W Anglii wszyscy rozumieją powagę chwili i dlatego wszyscy oczekiwali w napięciu odpowiedzi Mussoliniego.

Nadeszła ona w końcu, ale jakie będzie stanowisko rządu Wielkiej Brytanii wobec wytworzonej sytuacji, tego prasa dokładnie określić nie potrafi. Partia Pracy chciałaby naturalnie, aby rząd angielski, w porozumieniu z rządem francuskim, zlikwidował nieinterwencję i począł wspierać hiszpańską armię rządową materiałem wojennym. Koncern prasowy lorda Rothermera życzy sobie porozumienia między Anglią, Niemcami i Włochami, a naturalnie nie ma też nic przeciwko temu, by również Francja zgłosiła akces i by wspólnymi siłami przystąpiono do zwalczania komunizmu. Jedni żądają całkowitego wycofania się Anglii z polityki kontynentu, inni — a do tych należy „Manchester Guardian" — domagają się energicznych posunięć i powzięcia poważnych decyzyj. A choć prasa reprezentuje co najmniej 80 procent opinii publicznej, to jednak nie jest ona bynajmniej odzwierciedleniem faktycznych nastrojów sfer rządowych.

Jeszcze kilka dni temu uchodziło za rzecz omal pewną, iż rząd angielski tym razem pójdzie ręka w rękę z Francją i że francuska uchwała w sprawie ewentualnego otwarcia granicy pirenejskiej uzyska bezwzględną aprobatę Anglii. Dziś jednak istnieją słuchy, że tego rodzaju stanowisko Anglii miało być tylko zwyczajnym manewrem, zmierzającym do nastraszenia Mussoliniego. Chciano w ten sposób dać mu do zrozumienia, iż agresywna polityka Włoch nie doprowadzi do żadnego celu. W każdym razie jedna rzecz jest pewna, że całkowite popieranie Francji aż do zlikwidowania polityki nieinterwencyjnej włącznie, nie zostało jeszcze przez Londyn zadecydowane. Nikt nie może przewidzieć naturalnie, jakie uchwały poweźmie gabinet brytyjskie. Ale z tenoru wywodów prasy rządowej można wywnioskować, iż Anglia nie ma zamiaru we wszystkim Francji popierać. Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że Anglia dołoży starań, by wpłynąć na Francję i pozyskać ją do poczynienia nowej próby i do wszczęcia dalszych pertraktacyj, w nadziei, że doprowadzą one do porozumienia

Jasne są też przyczyny, które skłaniają Anglię do zajęcia takiego stanowiska. Anglia chciałaby uniknąć wojny, nawet na wypadek, gdyby tego rodzaju politykę miano uważać za oznakę słabości. Anglia jest bowiem dość silna, aby móc przejść do porządku nad różnymi drwinami i docinkami prasy faszystowsko-nazistycznej. Ale prócz tego istnieje inna jeszcze przyczyna. Mussolini widocznie liczy, iż może śmiało kontynuować swoją politykę hiszpańską ze względu na to, iż Anglia ma obecnie cały szereg różnych kłopotów, że jej interesy na Oceanie zagrożone są przez Japonię, a na Bliskim Wschodzie trwają wciąż niepokoje, wywoływane przez Arabów. Mussolini uważa zatem, że Anglia w żadnym wypadku nie może teraz nawet myśleć o wojnie na Morzu Śródziemnym. Na skutek tego też przypuszcza, że Anglia nie zezwoli Francji na otwarcie granicy pirenejskiej, albowiem taki krok byłby zdolny rozpętać nową wojnę.

Dlatego też prasa antyfaszystowska w Anglii uderza na alarm i zapytuje czy Anglia chce czekać, aż Mussolini będzie doskonale uzbrojony, aż całkowicie zawładnie Hiszpanią i roztoczy swoją kontrolę nad zachodnią częścią Morza Śródziemnego.

W sferach rządowych były, zdaje się, dość poważne głosy za tym, aby Anglia nie robiła trudności Francji w otwieraniu granicy hiszpańskiej, przy czym jednak sama Anglia miałaby w dalszym ciągu zachować ścisłą neutralność. Być może, iż ta polityka weźmie górę. Z drugiej strony jednak należy liczyć się również i z tym, iż właśnie tego rodzaju polityka doprowadzić może do rezultatów mocno nieprzyjemnych, wobec których Anglia prędzej czy później będzie musiała zająć stanowisko.

Odpowiedź Mussoliniego stoi też w pewnym związku z wypadkami, rozgrywającymi się w Chinach. Mussolini dał całkiem otwarcie wyraz swojemu pro-japońskiemu stanowisku, a ten krok niezawodnie skierowany jest głównie przeciwko Anglii. Poza tym odpowiedź Mussoliniego w sposób pośredni łączy się z problemem chińskim.

Jak wiadomo, toczą się obecnie rokowania między Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie zwołania konferencji 9-ciu mocarstw, które są sygnatariuszami układu, gwarantującego niepodległość Chin. Ze zrozumiałych względów Japonia odmówiła udziału na mającej wkrótce być zwołanej konferencji. Ona bowiem nie może uczestniczyć w naradach, gdzie padną niezawodnie bardzo ostre słowa potępienia przeciwko niej.

Sygnatariuszem tego układu są m. in. także Włochy. Nasuwa się zatem pytanie, czy Włochy zechcą uczestniczyć w tej planowanej konferencji. Z ostatniej odpowiedzi włoskiej należy wywnioskować, że Rzym nie weźmie udziału w żadnych konferencjach, do których nie zostanie zaproszony Berlin. Niemcy jednak nie podpisały wspomnianego układu w sprawie Chin. Czy zatem Mussolini wysunie żądanie, aby mimo to i Niemcy zaprosić na tę konferencję? Gdyby taka ewentualność zaszła, znaczyłoby to, iż Mussolini zdecydowany jest za wszelką cenę przeszkodzić Ameryce i Anglii w podjęciu kroków, któreby mogły położyć kres wojnie na Dalekim Wschodzie.

Kryzys w Europie jest dzisiaj daleko zaawansowany. Być może, że narada gabinetu angielskiego stanowić będzie punkt zwrotny i stworzy możliwości dla faktycznego zapewnienia pokoju.

OBSERWATOR

Nowe oświadczenie Roosevelta

o potrzebie współpracy międzynarodowej

Waszyngton, 13. 10. (K) Prezydent Roosevelt wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, posiadające tym większe znaczenie, iż zostało wypowiedziane w przeddzień nadzwyczajnej sesji Kongresu. Prezydent Roosevelt wystąpił w obronie swej polityki gospodarczej i społecznej. Mówiąc o zagadnieniach międzynarodowych, gospodarczych i politycznych mówca wypowiedział szereg myśli na temat współpracy Ameryki z innymi krajami. Podobnie, jak uwagi jego na temat polityki gospodarczej i społecznej były przeznaczone dla przeciwników politycznych, zwalczających „New Deal" uwagi jego na temat współpracy międzynarodowej były wymierzone przeciwko zwolennikom polityki odosobnienia.

Dążąc do zapewnienia narodowi amerykańskiemu jak największego dobrobytu — powiedział mówca — zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, iż podobne usiłowania mogą spotkać się z poważnymi przeszkodami ze strony wydarzeń, zachodzących poza naszymi granicami. Zawierając szereg traktatów handlowych usiłowaliśmy ożywić obroty światowe, które odgrywają tak poważną rolę o ile chodzi o nasz wewnętrzny dobrobyt, ale wiemy dobrze, że jeżeli świat pogrąży się w chaosie wojny, handel światowy zostanie kompletnie zniszczony. Nie możemy być obojętni wobec niszczenia wartości cywilizacji.

Dążymy do pokoju i poszukujemy go nie tylko dla siebie, ale również i dla naszych dzieci

Pragniemy, by cywilizacja amerykańska mogła w dalszym ciągu ożywiać się w kontakcie z pozostałym światem. Należy zrozumieć, że ignorowania wojny nie wystarczy, by się przed nią zabezpieczyć.

W świecie pełnym wzajemnych podejrzeń pokój musi być czynnie poszukiwany. Nie wystarcza ograniczyć się pod tym względem do pragnień i oczekiwań.

Prezydent Roosevelt przypomniał życzenie St. Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego. Celem tej konferencji będzie

poszukiwanie ogólnego porozumienia w celu znalezienia rozwiązania konfliktu chińskiego.

St. Zjednoczone pragną w tym celu współpracować z innymi sygnatariuszami traktatu: z Chinami i Japonią włącznie. Współpraca ta powinna być przykładem, wskazując na drogi, prowadzące do pokoju światowego. Podobnie, jak postępy cywilizacji i dobrobyt ludzkości — powiedział Roosevelt, są oparte na pewnych zasadach, obowiązujących w życiu jednostek, podobnie pokój światowy oparty jest na przyjęciu przez narody pewnych podstawowych zasad w ich wzajemnych stosunkach.

Przemówienie swe prezydent zakończył słowami:

„Ameryka nienawidzi wojny, ma nadzieję na pokój i dlatego czynnie poszukuje pokoju".

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIORNIAKU odbędą się w dniach 15-go do 17-go bm. we Lwowie. Dnia 21-go bm. wyjedzie ze Lwowa Reprezentacja Polski w szczypiorniaku na mecz z Rumunią, który odbędzie się 24 bm. w Sibiu w Siedmiogrodzie. Team polski składa się wyłącznie z graczy Poznania i Śląska.

ZAPAŚNICZA REPREZENTACJA WARSZAWY pokonała wysokocyfrowo 15:5 team kombinowany Królewca — Bartensteina i Heilsberga.

Na marginesie

Arcybiskup z Canterbury pod obstrzałem faszystowskim

Najwyższy dostojnik kościoła anglikańskiego, arcybiskup z Canterbury, miał odwagę na zgromadzeniu publicznym napiętnować japońskie bombardowania chińskich miast otwartych, jako zwykłe akty mordowania bezbronnej ludności cywilnej. Na bone kościoła anglikańskiego zapisać należy najżywszy współudział we wszystkich sprawach, obchodzących angielską opinię publiczną. Być może, że te społeczne zainteresowania kościoła anglikańskiego podyktowane są pewnym oportunizmem. Nie zawsze też znajdowały odpowiedni rezonans, faktem jednak jest, że kościół anglikański jest ostoją pacyfizmu, a najwyższy jego dostojnik, arcybiskup z Canterbury umie godnie reprezentować swój kościół, protestując przeciwko wszelkiemu ciemiężeniu wolności ducha. Któżby więc pomyślał, że ostatnie wystąpienie arcybiskupa z Canterbury, tak arcyludzkie w swym współczuciu dla bezbronnych ofiar bombowców japońskich, spotka się z gryzącym szyderstwem prasy włosko-niemieckiej?

Wiemy doskonale, że zgleichschaltowana prasa faszystowska nie ma żadnej swobody zdania i pisze tylko tak, jak sobie tego życzą dyktatorzy. Ofensywa prasy włoskiej podjęta więc została na rozkaz z góry. Ale to Mussoliniemu jeszcze nie wystarczyło, bo oto sam chwyta za pióro, by w „Popolo d'Italia" złożyć hołd „bohaterstwu" japońskiemu, któremu wystawia najlepsze świadectwo, nazywając je „praktycznym faszyzmem" i z gryzącą ironią kpić sobie cynicznie z wrzaskliwego pisku pogardy godnych kobiet i kazań arcybiskupów". Złość szkodzi nietylko piękności, ale i mądrości. Gdyby Mussolini nie działał pod wpływe afektu, zastanowiłby się nad wątpliwej wartości komplementem, pod adresem Japończyków, których nazwał wykonawcami praktycznego faszyzmu. Teraz wiemy już, że faszyzm praktyczny, to bombardowanie miast otwartych, to mordowanie ludności cywilnej, to sianie śmierci i zgrozy. Jak dalece Mussolini jest zacietrzewiony, świadczy wreszcie niezwykła i wywołująca powszechne zdziwienie ofenzywa przeciwko „niektórym wahającym się katolikom", którym Duce obiecuje, że się z nimi obliczy w sposób faszystowski. Czyż pobyt w Berlinie zabarwił uczuciowo Mussoliniego także w stosunku do kościoła katolickiego? W każdym razie, jak widać, ten pobyt kilkudniowy nie wyszedł mu na dobre.

Trudno jednak przyjąć, że Mussolini dał się unieść swemu temperamentowi. Z książki Emila Ludwiga o Mussolinim, pamiętamy podziw Mussoliniego dla Macchiavela, w którym faszyzm widzi swego protoplastę. Nasuwa się więc przypuszczenie nawet bardzo prawdopodobne, że to oburzenie zainscenizowane zostało zupełnie na zimno. Naprzód wśród dramatycznych okoliczności odleciał najmłodszy syn Mussoliniego do Majorki, chociaż pani Rachela Mussolini błagała o życie swego syna. Była to też demonstracja przeciwko frontowi demokracji, domagającemu się wydalenia z granic hiszpańskich ochotników walczących po obu stronach. Zanim jeszcze Mussolini dał swoją odpowiedź, która wywarła tak wstrząsające wrażenie w Paryżu i Londynie, wysłał swego syna do Hiszpanii jako ochotnika. Do Hiszpanii odchodzą wciąż nowe oddziały armii włoskiej, a wyspa Majorka stała się bazą lotniczą dla przygotowanej ofensywy na Walencję i Madryt. Czyż więc w Hiszpanii mają się powtórzyć dantejskie sceny Szanghaju i Nankinu? Czyż ze zgrozą oczekiwać mamy nowego bohaterskiego raidu lotników wlosko-niemieckich na otwarte miasta hiszpańskie?

Ale Mussolini w porównaniu z resztę prasy włoskiej okazał jeszcze pewną powściągliwość. Biuro Reutera zebrało wszystkie głosy prasy włoskiej, z której wynika, że biskup z Canterbury stał się jedną z najbardziej znienawidzonych postaci na półwyspie apenińskim. Nazywa się go po prostu starcem, który lubieżnie domaga się krwi. „Tribuna" zdobywa się na taką komiczną tyradę: „Prożność tego starego człowieka jest silniejsza, niż nakazy religii. Jego ambona stała się oddziałem ministerstwa spraw zagranicznych. Jego słowa zamiast być słowami pokoju podjudzają do wojny. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, że dostojnik kościelny może dać nam tego rodzaju przykład braku odpowiedzialności i cholerycznej złośliwości. Ucieka się do każdej broni, nawet do fałszerstwa, a jest to metoda praktykowana przez „wielkie demokracje" na obu brzegach Atlantyku. A to wszystko tylko dlatego, że arcybiskup z Canterbury miał odwagę nazwać bombardowanie miast otwartych zwykłym mordowaniem ludności cywilnej.

Rozumie się, że w tyle nie pozostaje zgleichschaltowana prasa niemiecka. I ona widzi w tym wystąpieniu najwyższego dostojnika kościoła anglikańskiego tylko próżność, łaskawie pouczając kościół anglikański, że tego rodzaju metody przyczynić się tylko muszą do obniżenia jego prestiżu. Dziwna rzecz — jak czułą staje się nagle prasa zgleichschaltowana państw totalnych na próżność wystąpień reprezentantów demokracji zachodniej!

Hożnaby o tej prasie powiedzieć, że widzi źdźbło w oku bliźniego, niedostrzegając belki w oku własnym. Możnaby też powiedzieć, że w domu powieszonego nie mówi się o sznurze, bo kto jak kto, ale dyktatorzy są wprost klasycznym przykładem próżności. Jeden wskrzesza imperium rzymskie, a drugi proklamuje państwo, które trwać będzie tysiąclecia. A mimo to arcybiskup z Canterbury jest tylko próżnym, starym człowiekiem, ponieważ mord nazwał mordem...

Moassi

Umowa w sprawie podziału pracy zostanie rozszerzona

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.")

Tel Awiw, 13. 10. (S) Jak się dowiadujemy, odbyła się ostatnio konferencja między przedstawicielami związku robotników rewizjonistycznych a Pinkasem Rutenbergiem, którzy przedstawili mu wyniki układu pracy, jaki doszedł do skutku z inicjatywy Rutenberga, między robotnikami rewizjonistycznymi a Histadrutem. Delegacja prosiła Rutenberga, aby doprowadził swe dzieło do końca, przez wciągnięcie do umowy także innych związków pracowników w Palestynie, przez rozszerzenie jego ram na wszelkie gałęzie pracy, oraz ustalenie wspólnych biur pracy w całym kraju. Do tej chwili bowiem takie biuro istnieje faktycznie tylko w Tel Awiwie jakkolwiek układ ma charakter ogólno-krajowy.

Rutenberg obiecał, że dołoży starań, aby rozszerzenie ram układu pracy, mogło być wkrótce zrealizowane.

Droga z Tel Awiwu do Hajfy zostanie skrócona o 15 km.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Tel Awiw, 13. 10. (S) Jeszcze w ciągu nadchodzącej zimy poczynione zostaną ważne udogodnienia na odcinku, łączącym Tel Awiw z Hajfą. Zakończona zostanie budowa gościńca z Tel Awiwu do Herzlii oraz z Binjaminy do Chedery, dzięki czemu droga z Tel Awiwu do Hajfy skrócona zostanie o 15 klm.

To udogodnienie posiada bardzo doniosłe znaczenie ze względu na to, że na tym odcinku odbywa się ruch niezwykle wzmożony. Autobusami oraz samochodami przewozi się tędy co najmniej tysiąc osób dziennie.

Premier Grecji o patriotyźmie ludności żydowskiej

Saloniki, 13. 10. ŻAT. Udając się na manewry wojskowe, premier Metaxas zatrzymał się w Salonikach, gdzie przyjął delegację żydowską z rabinem drem Koretzem na czele. Odpowiadając na słowa powitalne delegacji żydowskiej premier oświadczył, iż odnosi się z największym zaufaniem do Żydów, którzy składali dowody szczerego patriotyzmu w najcięższych okresach dziejów greckich. Dzięki wstawiennictwu premiera została rozwiązana w zadowalający sposób kwestia cmentarza żydowskiego w Salonikach, który pozostanie w posiadaniu gminy żydowskiej.

Pomoc zimowa dla Żydów w Niemczech

Berlin, 13. 10. ŻAT. Kierownictwo żydowskiej pomocy zimowej ogłosiło obecnie sprawozdanie z akcji w zimie 1936/37. W porównaniu do akcji z zimy 1935/36 wpływy zmniejszyły się o 13 proc. Z pomocy zimowej korzystało w okresie sprawozdawczym *82,818 osób*. Podczas gdy w porównaniu do roku porzedniego ludność żydowska zmniejszyła się o blisko 20.000, to liczba ubiegających się o pomoc zimową spadła tylko o 1000. W Zagłębiu Saary liczba Żydów, którzy korzystali z pomocy zimowej wzrosła z 30,74 do 38,2 proc. ogółu ludności żydowskiej, w Pomeranii z 24,77 do 30,73, w Prusach Zachodnich z pomocy zimowej korzystało 34,24 proc. wszystkich Żydów. W Berlini odsetek ten wzrósł z 19,72 do 20,42 proc. W małych gminach co piąty Żyd ubiegać się musi o pomoc. Ogółem pomoc zimowa wydała w okresie sprawozdawczym 3,630.353 marek.

Estera Beer — Myślenice
Saul Freifeld — Kraków

zaręczeni w paźdz erniku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Wiceprezesowi Zarządu Ż. K. S. Makkabi p. Szymonowi Wachsbergerowi z okazji zaręczyn z p. Hanką Bałaconówną, serdeczne gratulacje składa
4795g Zarząd Ż. K. S. Makkabi, Zakopane

Egipt a Palestyna

Londyn, 13. 10. ŻAT. „Observer" zamieszcza korespondencję z Kairu, która stwierdza, że faktycznie opinia egipska mało interesuje się sytuacją w Palestynie. Jeśli przedstawiciele Egiptu zajęli zdecydowane stanowisko w Genewie, stało się to z tego powodu, że opozycyjny „Wafd" wyzyskał kwestię palestyńską dla zmobilizowania opinii. Rząd widział się zmuszony wystąpić energiczne, aby nie utracić popularności. Szeroka opinia Egiptu życzy, naturalnie, Arabom palestyńskim sukcesu, lecz daleki jest od chęci angażowania się w sprawy palestyńskie

Zamiast nekrologu w dzienniku

Wrocław, 13. 10. ŻAT. Ponieważ codzienna prasa niemiecka nie przyjmuje nekrologów żydowskich, nieraz się zdarza, że krewni i przyjaciele zmarłego nie mają możności okazania mu ostatniej czci. We Wrocławiu powstało w tych dniach przedsiębiorstwo żydowskie, którego czynność polega na zastępowaniu dziennika w zakresie powiadamiania ludności żydowskiej o wszystkich wypadkach zgonu. Czynność tę przedsiębiorstwo załatwia przez pocztę za pewną opłatą od zainteresowanej rodziny.

Za pieniądze żydowskie...

Fundacja założona przez Żydów wprowadza numerus nullus...

Lwów, 13. 10. (Seg) Smutny rozgłos, jaki towarzyszy ostatnim posunięciom na terenie wyższych uczelni stołecznych usunął w cień sprawę studium farmaceutycznego we Lwowie, gdzie w międzyczasie rozegrała się prawdziwa cicha tragedia w stylu wawelbergerowskim.

Wspomniany instytut, istniejący przy wydziale medycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, powstał z inicjatywy lwowskiej Izby Aptekarskiej.

Gdy w 1924 r. postanowiły władze zamknąć istniejące wówczas studium farmaceutyczne we Lwowie, podjęła tamtejsza Izba Aptekarzy myśl wybudowania nowego gmachu dla tego instytutu na gruncie, ofiarowanym przez władze uniwersyteckie.

Zrealizowanie tego planu nastąpiło dzięki wielkiej akcji zbiórkowej, przeprowadzonej wśród aptekarzy tut. okręgu, którzy zadeklarowali b. pokaźne datki, zgodzili się na podwyższenie wkładek członkowskich o 200% itd. Po ukończeniu akcji zbiórkowej okazało się, że udział aptekarzy — Żydów w ofiarach na rzecz instytutu przekroczył 90% ogólnej sumy składek.

W ten sposób

niemal wyłącznie dzięki żydowskiej ofiarności.

oddano do użytku w 1929 r. młodzieży studiującej znakomicie wyposażony instytut farmaceutyczny, mieszczący się w pięknym gmachu.

Przed otwarciem instytutu, złożył specjalnie przybyły z Warszawy delegat Ministerstwa WR. i OP. oświadczenie na ręce grona aptekarskiego, że żadne ograniczenia procentowe na terenie instytutu nie będą miały miejsca, a następnie oficjalnie uzgodniono, że podania kandydatów żydowskich, będą uwzględnione w miarę wpływów nawet do 50% ogólnej liczby miejsc.

Istotnie przez pierwsze 4 lata istnienia instytutu dotrzymywano warunków tego wiążącego układu. Dopiero w 1933 r. postanowiły władze instytutu, wbrew protestom Izby Aptekarskiej, ograniczyć liczbę miejsc dla słuchaczy żydowskich do 10 procent. Jednak i to jednostronne i krzywdzące posunięcie wydawało się za mało „radykalne" gdyż w bieżącym roku szkolnym zastosowano na instytucie

numerus nullus

dla kandydatów żydowskich i dopiero z trudem udało się przeforsować przyjęcie jednej Żydówki na około 50 słuchaczy.

W ten sposób dopełniła się miarka goryczy dla tych okpionych fundatorów instytutu, którzy nietylko spoglądają na to, jak z dzieła, stworzonego przez Żydów, utworzyło się placówkę, gdzie ich synowie i córki nie mają dostępu, lecz nadto muszą oni płacić jeszcze przez kilka lat resztki olbrzymiej sumy, jaką pochłonęła budowa wspomnianego instytutu. Takiej „pociechy" nie doznali nawet błp. Rotwand i Wawelberg, których nazwiska mogą uchodzić za synonim wprowadzonego w pole fundatora.

Fryzjerzy w Katowicach uchwalili paragraf aryjski

Katowice, 13. 10. (P). W Katowicach istnieje od 60 lat Przymusowy Cech Fryzjerów, do którego należeli również Żydzi. Po przyłączeniu Śląska do Polski odgrywali Żydzi w cechu wielką rolę i przyczynili się w wielkiej mierze do spolszczenia i rozwoju organizacji. Sekretarzem cechu był przez prawie 10 lat p. Sz. Kaufmann, wiceprzewodniczącym Związku Rzemieślników Żydowskich. W czasie swojego urzędowania był p. Kaufmann odznaczony przez Śląską Izbę Rzemieślniczą i piastował przez pewien czas stanowisko zastępcy starszego cechmistrza.

Na odbytym onegdaj ogólnym zebraniu cechu, wpłynął nagły wniosek postawiony przez p. Rulczyńskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego w Katowicach przy ul. 3-go Maja 17, o wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Imieniem Żydów, członków cechu zabrał głos p. Sz. Kaufmann, który wskazał na szkodliwość tego wniosku ze względu na gospodarczy charakter Związku. Mimo to został paragraf aryjski przyjęty większością głosów. Brzmienie paragrafu aryjskiego jest następujące: „Do Cechu mogą należeć Polacy-chrześcijanie od urodzenia".

Na znak protestu opuścili Żydzi salę obrad.

ZE SPORTU

Kompromitująca uchwała

Wydział sportowy KOZB nieprawnie decyduje o meczu Makkabi — Sokół

Sukces ósemki pięściarskiej Makkabi, która pokonała Wisłę, zdobywając mistrzostwo Okręgu Krakowskiego, nie wywołał zadowolenia w pewnych sferach, które rządzą sportem pięściarskim w Krakowie. Było rzeczą zrozumiałą, że skoro zarząd i władze Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego składają się wyłącznie z członków wzgl. sympatyków zainteresowanych klubów, a nie ma przedstawiciela Makkabi, to sprawa nie jest jeszcze załatwiona. Ostatnie godziny przyniosły potwierdzenie tego faktu.

Oto bowiem Wydział Sportowy KOZB zawiadomił Makkabi, że na najbliższą niedzielę wyznacza się mecz o mistrzostwo drużynowe Sokół — Makkabi, a w tydzień później Sokół — Wisła.

Oczywiście, że decyzja ta, nie poparta ani słowem uzasadnienia, jest najbardziej wyraźnym bezprawiem, wbrew wszelkim przepisom powziętym.

Skoro bowiem mecz Sokół — Makkabi wyznaczony był na 19 września i do tego spotkania Sokół nie stanął, to nie może być mowy, aby klub, który nie stanął do mistrzostw, mógł sobie powtórzyć mecz w innym terminie. Takiego wypadku jeszcze nie było w Polsce.

Zresztą uchwała obecna Wydziału Sportowego KOZB ma swoją wymowę. O ile pierwotny mecz przewidywał, że pierwszy odbywa się mecz Sokół — Wisła, a następnie mecz Sokół — Makkabi, to teraz zmieniono kolejność. Wiśle polecono walczyć na samym końcu, po wszystkich rozgrywkach. W jakim celu?...

Od tej bezprawnej uchwały Wydziału Sportowego wniosła Makkabi protest do zarządu KOZB, domagając się jej zniesienia i przyznania w. o. za nie odbyty z winy Sokoła mecz.

Tylko takie załatwienie sprawy zgodne jest z przepisami. Wszelkie inne próby mogą słusznie wywołać podejrzenie, że chodzi o to, aby zmienić istniejący prawnie porządek rzeczy, aby tytuł mistrzowski, zdobyty przez Makkabi na ringu, oddać w inne ręce za pośrednictwem... zielonego stolika.

—<>—

KUSOCIŃSKI zdał onegdaj egzamina maturalne w Warszawie.

CRACOVIA REZ. pokonała w Olkuszu tamtejszy KS Zw. Rezerwistów 3:2.

Ze starostami nie chce zaczynać...

Przemówienie prokuratora w procesie starosty Wąsa

Przemyśl, 13. 10. (Seg.). Proces dygnitarzy jarosławskich, toczący się od przeszło dwóch tygodni przed sądem okręgowym w Przemyślu, zbliża się wreszcie do mety.

Na ostatniej rozprawie zgłosili obrońcy oskarżonych szereg wniosków, mających na celu oświetlenie sylwetek ich klientów od strony zasług i kwalifikacji osobistych. I tak zawnioskował dr Frim dowód z licznych dokumentów osobistych oskarżonego starosty Wąsa, który posiada wiele odznaczeń i służył w Legionach, o czym mowa jest w książce p. t „Boje Legionów Polskich", gdzie na str. 17 znajduje się wzmianka o nadaniu Wąsowi złotego medalu I klasy za czyny bohaterskie na polu walki. W r. 1921 brał tenże oskarżony udział w trzecim powstaniu ogólno-śląskim, a jako przewodniczący licznych instytucyj, otrzymał za swą pracę mnóstwo listów dziękczynnych.

W odpowiedzi na powyższy wniosek obrony, zauważa prokurator, że zasługi oskarżonego nie mogą stwarzać premii bezkarności i nie mogą mieć wpływu na ocenę winy w odniesieniu do nadużyć służbowych.

Z kolei stawia obrońca dra Holzbergera wniosek o odczytanie pisma dziękczynnego, jakie dr H. otrzymał z Ligi Narodów za postawienie Ośrodka Zdrowia w Jarosławiu na b. wysokim poziomie.

Obrońca osk. rachmistrza Straussa zawnioskował również odczytanie dokumentów osobistych, dotyczących tegoż oskarżonego, który ukończył jednoroczny kurs na WSH we Lwowie, uzyskał oznakę „Orląt", i „Gwiazdę Przemyśla" za udział w obronie tych miast w r. 1918.

Sąd dopuścił jedynie dowód z akt osobistych Straussa i Wąsa, odrzucając inne wnioski.

Po odczytaniu dokumentów zamknięto postępowanie dowodowe i przystąpiono do wywodów końcowych. Głos zabrał prokurator dr Ciszkowicz, który wygłosił przeszło dwugodzinne przemówienie.

Oskarżyciel wspomniał o niezwykłych okolicznościach, towarzyszących wykryciu afery, będącej przedmiotem obecnego procesu.

Zaczęło się od doniesienia na dra Holzbergera, o błahe przekroczenie, które w dodatku okazało się nieprawdziwe. W toku dochodzeń skonstatowano jednak wielki bałagan w księgowości Powiatowego Ośrodka Zdrowia, wskutek czego musiały władze zająć się także księgami Wydziału Powiatowego w Jarosławiu, oraz kasowością komitetu kolonii letnich, pomocy ofiarom powodzi itd. Rezultatem tych badań był akt oskarżenia przeciwko staroście i kilku urzędnikom o nadużycia finansowe, tolerowanie tych nadużyć itp. Zdaniem oskarżyciela, jest obrona wszystkich oskarżonych wykrętna. Prokurator stwierdza, że nadużycia i niedokładności, ujawnione w wymienionych wyżej instytucjach jarosławskich są tylko drobną cząstką przestępczej działalności oskarżonych, gdyż dokładne ustalenie faktycznych rozmiarów nadużyć jest niemożliwe. Rozprawa wykazała bowiem celowe uiszczenia niektórych kompromitujących dokumentów, fałszowanie kwitów, asygnat i rachunków.

Cały ciężar mowy oskarżycielskiej spoczywa na orzeczeniu biegłego dyr. Kosiby, wykazującego liczne wypadki nadużyć w instytucjach, kierowanych, lub pozostających pod nadzorem oskarżonych.

Oskarżonemu staroście wykazano na rozprawie liczne wypadki realizowania sfałszowanych kwitów za podróże służbowe. Wprawdzie świadek Domaradzki, urzędnik starostwa, zeznawał dla osk. Wąsa korzystnie, jednakże zdaniem prokuratora świadek ten nie zasługuje na wiarę. Doszło do wiadomości prokuratora, że świadek Domaradzki, po wyjściu z sali sądowej oświadczył swemu znajomemu, że nie chce ze starostami zaczynać, i dlatego nie obciążał osk. Wąsa. Przeciwko temu świadkowi wdrożono już dochodzenia prokuratorskie.

Zdaniem prokuratora, Wąs brał pieniądze obce, gdy był w potrzebie, nie licząc się z tym, że takie machinacje są niedozwolone. Następnie pokrywał on sobą nadużycia, popełniane przez innych oskarżonych.

Kończąc swoje przemówienie, domagał się oskarżyciel surowej kary dla oskarżonych, którzy w sposób przestępny szafowali pieniędzmi publicznymi.

Dziś we środę przemawiali obrońcy.

Kronika kulturalno-artystyczna

Roosevelt następcą Masaryka w akademii francuskiej

Zmarły niedawno Prezydent-Oswobodziciel T. G. Masaryk był członkiem Akademii Francuskiej jako jeden z Nieśmiertelnych. Przez zgon Masaryka opróżniony został fotel w Akademii Francuskiej. Obecnie czynione są przygotowania do wyboru nowego nieśmiertelnego któryby zajął to miejsce. Jak donosi prasa francuska, najpoważniejszym kandydatem jest prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt. Przypomnieć należy, że jeden z jego poprzedników, Teodor Roosevelt był również zaliczony w poczet Nieśmiertelnych członków Akademii Francuskiej.

Jules Romains i André Maurois — „zaniepokojeni“...

Sekretariat „Funduszu im. Tomasza Manna“, instytucji mającej na celu nieść pomoc moralną i materialną pisarzom przebywającym na emigracji, otrzymał w zeszłym tygodniu list od Jules Romain'a i André Maurois z prośbą, by Zarząd Funduszu wypowiedział się do apolitycznego charakteru wspomnianej instytucji.. Podpisani pisarze, na skutek informacji, otrzymanych z Niemiec, nabrali „wątpliwości“, czy fundusz ten nie nosi manifestacji politycznej skierowanej przeciwko obecnemu reżimowi w Niemczech. Ponieważ, zgłaszając w nim swoją współpracę, byli przekonani o jego wybitnie apolitycznym charakterze, proszą sekretariat Zarządu o wypowiedzenie się w tej sprawie, gdy nie uważają za stosowne, by z instytucji wyłącznie charytatywnej czynić narzędzie walki skierowanej przeciwko pewnym doktrynom. Sekretarz Zarządu, Ernest Leonhard, zapewnił interpelujących, że „Fundusz im. Tomasza Manna“ nie uprawnia i nie zamierza uprawiać żadnej polityki, pracując wyłącznie jako instytucja o charakterze dobroczynnym.

„W obliczu Boga“ — Maeterlincka

Maurycy Maeterlinck wydał ostatnio nową książkę z serii traktatów filozoficzno-mistycznych pt. „Devant Dieu“ — „W obliczu Boga“. Książka ta jest zbiorem kilku essayów, jak „Avant le grand silence“, „Le Sablier“ i „L'Ombre des ailes“. W essayach tych porusza Maeterlinck zagadnienia metafizyczne, które absorbują go od dłuższego czasu.

Nowy tom pamiętników królowej rumuńskiej Marii

Przed kilku dniami ukazał się w nakładzie paryskiego wydawnictwa „Plon“ drugi tom pamiętników królowej rumuńskiej Marii pt.: „Historie de ma vie“ — „Historia mojego życia“. Książkę zdobią 32 ryciny.

Książka Trockiego o Stalinie

Jak się dowiaduje agencja PIL, znane paryskie wydawnictwo Bernard Grasset wydaje w najbliższym czasie rewelacyjną książkę spółki autorskiej Lew Trocki i Victor Serge pt.: „Les crimes de Staline“ — „Zbrodnie Stalina“. W książce tej zostaną poruszone ostatnie wydarzenia rosyjskie, stanowiące nierozwiązaną dotychczas zagadkę dla ogółu cywilizowanego świata.

„Przepraszam że żyję“ — skonfiskowane

Wydana ostatnio przez wydawnictwo J. Przeworskiego książka Włodzimierza Wiskowskiego „Przepraszam, że żyję“ została skonfiskowana przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy. Włodzimierz Wiskowski, b. oficer policji, wybitny ongiś działacz niepodległościowy, po odcierpieniu 5 letniej kary więzienia, napisał książkę o życiu więźniów, która rzucała ciekawe światło na nasz system penitencjarny.

Występ Dory Kalinówny w Paryżu

W Archives Internationales de la Danse w Paryżu odbył się wieczór artystyczny Dory Kalinówny. Artystka odtworzyła szereg utworów znanych publiczności polskiej, jak skecz Tuwima „Cezar i Kleopatra“, „Wizyta Chopina“ Tuwima, „Komedia francuska“ Hemara oraz szereg piosenek ludowych polskich, ukraińskich, dwie piosenki w języku francuskim i angielskim..

Wyborowa publiczność gorąco oklaskiwała artystkę. Wieczór ten zaszczycił swą obecnością ambasador R. P. Łukasiewicz.

(a)

Książę Windsoru jako reformator społeczny?

Wiedeński dziennik „Die Stunde“ donosi: Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych odwiedziny księcia Windsoru w Niemczech mają na celu zebranie materiału dla wielkiego planu międzynarodowego, który ma być urzeczywistniony pod hasłem „Renesans socjalny“. W planie jest stworzenie lepszych warunków pracy i lepszych stosunków społecznych przy najściślejszej współpracy przemysłu międzynarodowego. Do współpracy chce się też pozyskać międzynarodowe izby handlowe i międzynarodowe towarzystwo pokojowe, które ma księcia Windsoru zamianować prezydentem honorowym.

Książę Windsoru opracował ten swój plan, będąc gościem znanego przemysłowca amerykańskiego Bedauxa na jego zamku we Francji. Tam odbyły się narady przedwstępne, w których wziął udział szereg przemysłowców, przede wszystkim amerykańskich. Plan ten przygotować mają rozmaite broszury, które książę po ukończeniu swych podróży ma zamiar napisać.

Z Niemiec wybiera się para książęca z powrotem do Paryża, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych. W planie są dalsze podróże do Włoch i Szwecji. Książę chce się przede wszystkim zaznajomić z sytuacją klasy pracującej zarówno w krajach demokratycznych, jak w krajach dyktatorskich.

Przemysłowiec amerykański Bedaux, którego system pracy tak bardzo zainteresował księcia Windsoru nawiązał już kontakt z wielu czynnikami. Omawia się m. in. plat urządzenia olbrzymiej fabryki, produkującej typ tzw. auta ludowego. Metoda pracy w tej fabryce opierać się ma na systemie stachanowskim, stosowanym w Rosji sowieckiej.

Onegdaj zwiedził książę rozmaite przedsiębiorstwa i fabryki w Berlinie oraz zakłady użyteczności publicznej. Dr. Ley, który księcia nie odstępuje ani na krok, dostarcza mu rozmaitych statystyk, przedstawiających, rozumie się, życia robotników niemieckich w najlepszym świetle. Małżonka księcia interesuje się natomiast rozmaitymi namiastkami, które się w Niemczech wytwarza dla uniezależnienia się od zagranicy. Zwróciło już powszechną uwagę, że książę, odpowiada na wiwaty gapiów, oblęgujących Kaiserhof, w którym zamieszkała para książęca, pozdrowieniem hitlerowskim. Onegdaj jeszcze tego nie czynił, widocznie uległ już zupełnie hypnozie narodowego socjalizmu..

Znów demonstracje w teatrze berlińskim

W poprzednim sezonie teatralnym wystawienie w Berlinie „Don Karlosa“ Schillera wywołała żywiołowe demonstracje widzów przy scenie, w której markiz Posa zwraca się do króla Filipa II z wezwaniem, by zwrócił narodowi wolność zdania.

Obecnie wystawiono w Berlinie inny utwór Schillera „Intryga i miłość“. I znowu jedna ze scen staje się co wieczór przedmiotem owacyj zgromadzonej w teatrze publiczności nie tylko, jak są dzi prasa berlińska wskutek „artyzmu“ wykonania, lecz wskutek treści, wywołującej mimowoli refleksje o analogiach z teraźniejszością.

Jest to scena, w której lokaj opowiada lady o tym, jak książę werbuje ekspedycje żołnierzy niemieckich do Ameryki — na wojnę.

Scena ta brzmi j. n.:

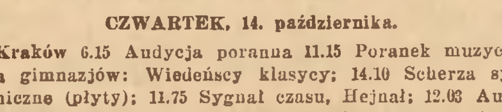
Lokaj: I ja tam mam kilku synów...

Lady: Ale przecież nie zmuszanych do tego!

Lokaj (śmiejąc się): O Boże — nie to wyłącznie ochotnicy! —

Byli co prawda tacy, wyszli z szeregów i zapytywali przełożonego jak długo książę sprzedaje jarzmo dla ludzi. Ale nasz miłościwy pan kazał wszystkim pułkom pomaszerować na plac parady i tych krzykaczy rozstrzelać. Słyszeliśmy szczęk broni, widzieliśmy jak mózgi krzykaczy rozpryśnęły się na bruku, a cała armia zawołała: — Hurra! Do Ameryki!"

Przy tym dialogu rozlegają się owacyjne oklaski. Czy bijący brawo, nie zastępują w myśli wyrazu „Ameryka“ wyrazem „Hiszpania“, — tego oczywiście Gestapo sprawdzić nie może.



CZWARTEK, 14. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna 11.15 Poranek muzyczny dla gimnazjów: Wiedeńscy klasycy; 14.10 Scherza symfoniczne (płyty); 11.75 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa. o 12.20 dziennik południowy; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 „Lektura poobiednia...“ „Trzecia niedola małżeńska“ H. Balsac'a czyta Tadeusz Kondrat; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz. wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 16.15 Melodie popularne w wyk. Lwowskiego Kwartetu salon. i Karin Tiche (śpoew); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Wiedza i książka“: „Reportaż z Zakładu botaniki ogólnej w Poznaniu“ Dra Feliksa Krawca; 17.15 Utwory Schumanna na klarnet i altówkę. Wyk.: Józef Madeja (klarnet). J. Rakowski (altówka), Gertruda Konatkowska (fort.); 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Z Warsz wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z twórczości J. Brahmsa — w wyk.: Heleny Landau (fort.), Celiny Nadi (sopr.); 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Odczyt sportowy: „Piłkarstwo — sport mas“ wygł. Józef Kałuża; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Orygin. Teatr Wyobraźni: „Gość“ słuchowisko St. Balickiego; 19.30 Pieśni w wyk. St. Pieczory (bas); 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Z Gdyni: Weseli marynarze — koncert rozrywkowy w wyk. ork. Marynarki wojennej pod. dyr. Al. Dulina; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.59 Przerwa; 21.00 Transmisja z sali Teatru Champs Elysees w Paryżu: Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w wyk ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej (śpiew), w przerwie ok. godz. 21.50 „Z mojego warsztatu“ szkic literacki wygł. Wanda Dobaczewska; 22.50 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 18.25 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.30 „Bi-Ba-Bo“ — lekka audycja muzyczna; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 „Na nowej ścieżce życia“ — pogad. wygł. K. Hojnacka; 18.20 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.40 Listy i programy omówi dyr. Petry; 18.50 — 23.00 p. Kraków; 23.00 Z albumu speakera.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 — 23.15 p. Kraków; 23.15 Skrzynka francuska.

Łódź 6.15 — 14.00 p. Kraków; 14.00 Koncert życzeń; 15.00 Jak spędzić święto? 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert;; 15.15 Aud. dla dzieci; 18.45 „Palestrina“ — legenda muzyczna Pfitznera, dyr. Walter; 22.45 Muzyka rozrywkowa.

Rzym 17.15 Koncert rozrywkowy; 12.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Program rozrywkowy.

Budapeszt 17.00 Muzyka cygańska; 19.30 „Simone Boccanegra“ — opera Verdi'ego 22.35 Muzyka jazzowa.

Brno 19.15 Słuchowisko; 19.35 „Lucrezia“ — opera Respighiego; 20.55 Czeska muzyka operowa.

Droitwich 19.45 „Piosenki New Yorku“ — muzyka taneczna zesp. Jacka Pany'a; 21.10 Koncert; 20.40 „Ta piękna godzina należy do nas“ — muzyczny program rozrywkowy; 22.20 Recital organowy.

Sottens 20.00 Kwartet e-moll Verdi'ego 20.30 „Ifigenia w Taurydzie“ — opera Glucka.

Radio Paris 18.00 Teatr Wyobraźni; 20.30 Piosenki; 21.30 Muzyka kameralna; 22.45 Operetka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Włókiennictwo w pełni sezonu zimowego

Przemysł włókienniczy wkroczył w okres pełni sezonu jesienno zimowego. Sytuacja koniunkturalna tego przemysłu kształtuje się odmiennie zarówno w poszczególnych jego ośrodkach, jak i poszczególnych branżach. W największym okręgu przemysłu włókienniczego tj. w okręgu łódzkim, sytuacja uległa ostatnio na odcinku produkcji i zbytu wydatnej poprawie. Świadczy o tym wzrost wskaźnika produkcji niemal we wszystkich działach, — zwłaszcza w wielkim przemyśle, jak również i zwiększenie ilości zatrudnionych robotników. Poza tym na szczególne podkreślenie zasługuje stosunkowo pomyślny przebieg ultima września. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, że tym razem zbiegło się ultimo miesiąca z zamknięciem okresu kwartalnego. Pomimo tego jednak nacisk ze strony przemysłu na gotówkę był znaczniejszy jedynie ze strony producentów średnich i drobnych, natomiast wielki przemysł nie natrafiał w pokrywaniu swych zobowiązań na specjalne trudności. Banki prywatne zwiększyły stan pogotowia kasowego, dzięki czemu mogły całkowicie podołać obowiązkom, wynikającym ze zwiększonego zapotrzebowania rynku na gotówkę. Korzystna wypłacalność Łodzi — świadczyłaby o pewnym odciążeniu finansowym, a więc i o wzmocnieniu się bazy kapitałowej przemysłu włókienniczego.

Mniej korzystnie kształtowała się wypłacalność odbiorców prowincjonalnych, jakkolwiek i tutaj nie sygnalizowano ostatnio żadnych poważniejszych załamań. Zwiększonej płynności gotówkowej rynku towarzyszy stały wzrost transakcyj towarami sezonowymi, przy czym w miarę utrwalania się chłodniejszych pogód obroty we wszystkich branżach włókienniczych będą musiały ulec zwiększeniu. Wpłynie na to m. in. dodatni niewątpliwie fakt, iż zapasy towarowe odbiorców prowincjonalnych są stosunkowo niewielkie.

Na rynku półfabrykatów sytuacja kształtuje się stosunkowo spokojniej, ale i tutaj najbliższe tygodnie winny przynieść wydatne ożywienie wobec wzmożonej produkcji przemysłu dla potrzeb sezonu jesienno zimowego. Zapasy przędzy bawełnianej i czesankowej wykazują w związku z tym tendencję w kierunku ich redukcji. Ceny zarówno tkanin jak i półfabrykatów w porównaniu z sezonem zeszłorocznym nie uległy wydatniejszym zmianom. — Również i warunki pokrycia nie odbiegają zbytnio od zeszłorocznych, jakkolwiek kredyt wekslowy w dziale tkanin stosowany jest dość ostrożnie.

Podobnie kształtuje się sytuacja w przemyśle bielskim. Produkcja dla potrzeb sezonu wkroczyła w stadium daleko idących przygotowań poszczególnych fabryk, co wydatnie zwiększyło zapotrzebowanie na półfabrykat. Niewielkie rozmiary zapasów towarowych pozwalają oczekiwać pomyślnego przebiegu sezonu. Również i tutaj ani warunki pokrycia ani ceny nie uległy wydatniejszym zmianom w porównaniu z sezonem zeszłorocznym.

Stosunkowo najmniej korzystnie przedstawia się obecnie sytuacja w okręgu białostockim. Przemysł ten od dłuższego czasu w przeważającej mierze, nastawiony był na eksport. Eksport ten natrafia ostatnio na trudności z uwagi na zaostrzoną konkurencję włókiennictwa włoskiego na kilku rynkach odbiorczych, na których przemysł białostocki lokował dotąd gros swoich towarów. Zamówienia hiszpańskie uległy ostatnio niemal całkowitej likwidacji, a wreszcie eksport włókienniczy na rynki Dalekiego Wschodu został przynajmniej przejściowo w dużej mierze ograniczony z uwagi na ryzyko związane z wywozem manufaktury białostockiej na tereny objęte działaniami wojennymi.

Również i rynek wewnętrzny w odniesieniu do towarów białostockich nie wykazuje ostatnio chłonności zwiększonej w tym stosunku, któryby wyrównał straty poniesione na eksporcie. Oczywista, nie można obecnej sytuacji uważać za stałą, ale traktować ją należy, jako przejściowy splot niekorzystnych czynników, które w miarę rozwoju koniunktury na rynku wewnętrznym wpłyną dodatnio również i na sytuację koniunkturalną przemysłu białostockiego.

OBSERVER.

Izby Przemysłowo-Handlowe przeciwko nowelizacji prawa przemysłowego

Izby przemysłowo-handlowe przystąpiły ostatnio do ustalenia swego stanowiska wobec projektu zmiany prawa przemysłowego, opracowanego na podstawie postulatów sfer rzemieślniczych.

Opinia Izb przemysłowo-handlowych nie jest jeszcze ostatecznie sformułowana. Należy przypuszczać, że będzie ona negatywna z uwagi na ujemne skutki realizacji projektu, który przewiduje zrównanie warunków pracy całego drobnego i średniego przemysłu z rzemiosłem oraz wprowadzenie nowych, nieznanych dotychczas, ograniczeń w postaci koncesjonowania zawodów zaliczonych dotychczas do przemysłu wolnego.

Projekt podatku „od okna"

Organizacje lokatorskie w przewidywaniu, iż ustawa o ochronie lokatorów będzie z czasem całkowicie uchylona, wystąpiły do rządu z sensacyjnym projektem, mającym na celu złagodzenie kryzysu mieszkaniowego i potanienie komornego. Opracowano memoriał do rady ministrów, proponujący wprowadzenie opodatkowania lokatorów na cele budownictwa mieszkaniowego.

Podatek ten wynosiłby 1 złoty od okna miesięcznie, co może przynieść w razie powszechnego opodatkowania do 700 milionów złotych rocznie. Łącznie z kredytami państwowymi w BGK powstałby pokaźny fundusz, z którego udzielanoby pożyczek wyłącznie na budowę domów o mieszkaniach 1, 2 i 3-izbowych.

Sprawa regulowania należności za towary importowane

Obecny sposób rozrachunku clearingowego, wiązany z obowiązkiem uiszczenia z góry należności za sprowadzony towar, powoduje niejednokrotnie niemożność zabezpieczenia pretensji polskiego importera na należnościach dostawcy, w wypadkach gdy otrzymuje on towar zepsuty lub nieodpowiadający zamówieniu. Jeżeli importerzy uzyskiwali nawet tytuły sądowe przeciwko dostawcom zagranicznym, nie istniała możność dokonania zajęcia sądowego, a to z uwagi na fakt, że tytuł opiewał na dostawcę zagranicznego, gdy tymczasem wpłaty do konywane są z reguły na rachunek zagranicznych instytucyj rozrachunkowych.

W tym stanie rzeczy Polski Instytut Rozrachunkowy celem umożliwienia zabezpieczenia pretensji polskiego dostawcy w wypadkach otrzymania nie właściwego towaru, wydał instrukcję, w myśl której od dnia 1 października br. stosowane są następujące zasady przy regulacji należności za towary importowane.

Importerzy polscy będą mogli czynić odtąd pewne zastrzeżenia wstrzymujące natychmiastową wypłatę zagranicą, np.: „wypłacić po otrzymaniu zawiadomienia, że towar nadszedł w porządku", „po sprawdzeniu towaru", „natychmiast 1/3, resztę po otrzymaniu zawiadomienia".

Zastrzeżenia tego rodzaju może uczynić importer polski tylko na zasadzie faktury eksportera zagranicznego, w której wyraźnie zostanie podany sposób regulacji należności. O ile faktura nie zawiera wzmianki, że należność za towar ma być uiszczona po otrzymaniu towaru itp. — suma fakturowa będzie wypłacona natychmiast za granicą.

Ruch złota

Ukazało się zestawienie, dotyczące stanu zapasów złota monetarnego banków emisyjnych na dzień 31 maja br. w porównaniu ze stanem z dnia 31 maja 1936 r. Według tego zestawienia największy przyrost zapasów złota w ciągu roku wykazuje Dania, a mianowicie z 2 miliony koron duńskich w końcu maja 1936 r. do 22 miln. w końcu maja 1937 r. Na drugim miejscu znajduje się Litwa, która wykazuje wzrost z 54 do 120 miln. litów, czyli o 122 proc. Zapasy złota Szwajcarii wzrosły z 1.484 do 2.624 miln. franków szwajcarskich (o 74 proc.), Finlandii z 501 do 812 miln. marek fińskich (o 62 proc.), Wielkiej Brytanii z 205 do 319 miln. funtów szterlingów (o 56 proc.), Holandii z 697 do 1.091 miln. guldenów holenderskich (o 56 proc.), Rumunii z 11.005 do 15.797 miln. lei (o 44 proc.), Estonii z 37 do 49 miln. koron estońskich (o 32 proc.), Węgier ze 105 do 135 miln. pengö (o 29 proc.), Norwegii z 264 do 319 miln. koron (o 21 proc.), Łotwy z 68 do 7? miln. łatów (o 19 proc.), Austrii z 228 na 341 miln. szylingów (o 4 proc.), Grecji z 2.994 do 3.248 miln. drachm (o 9 proc.), Jugosławii z 1.539 do 1.669 miln. dinarów (o 8 proc.), Belgii z 17.688 do 17.937 miln. franków belgijskich, czyli o 2 proc.

Spadek zapasów złota wykazują banki emisyjne następujących państw: Niemiec z 75 na 74 miln. marek złotych, Francji z 58.159 do 57.359 miln. franków, Polski i Czechosłowacji. Włochy i Hiszpania nie opublikowały ruchu złota.

Zniżka cen w Austrii

Austriacki przemysł metalowy i maszynowy obniżył w tych dniach znacznie ceny na różne fabrykaty metalowe. Tak więc ceny blachy mosiężnej, drutu i rur mosiężnych obniżone zostały o 12 szylingów na 100 kg, blach miedzianych oraz rur, taśm i drutów miedzianych o 10 szylingów, a blach cynkowych o 7 szylingów.

Równocześnie austriackie przędzalnie bawełny obniżyły ceny przędzy najrozmaitszych gatunków o 7 groszy na kilogramie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 13. 10. Pszenica 80% ziarn. szklist. 31.00 — 31.75 jednolita (dworska) czerw. 30.00 — 30.25, biała 29.75 — 30.— zbierana (targowa) 29.00 — 29.25. Żyto jednolite (dworskie) 24.00 — 24.50, zbierane (targowe) 23.50 — 24.—. Owies jednolity (dworski) 23.00 — 23.50, zbierany (targowy) 21.50 — 22.00, zadeszczony 20.00 — 21.00. Jęczmień jednolity (dworski) 21.50 — 24.00, przemiałowy 21.00 — 21.50. Mąka pszenna gat I. wyciąg 0.30% 47.00 — 49.00, I. 0.50% 45.00 — 45.50, IA. 0.65% 42.00 — 42.50, pastewna 18.00 — 18.50 razowa 0.95% 34.50 — 35.00. Mąka żytnia z okr. Krakowskiego gat. I. 0.50% 34.50 — 34.75, I. 0.05% 33.50 — 33.75, razowa 0.95% 28.25 — 28.75. Mąka żytnia z okr. Poznańskiego gat. I. 0.50% 34.50 — 34.75, I. 0.65% 33.50 — 33.75 Perłówka 0—0000 43.00 — 45.00, pęcak fabr. z workiem 31.50 — 32.50, chłopski bez worka 29.50 — 30.50, siekanka jęczm. fabr. z workiem 33.00 — 34.00, chłopska bez worka 29.50 — 30.00, kasza jaglana fabryczna 37.50 — 38.00, tatarczana cał 41.00 — 43.00, łamana 34.00 — 41.00.

Ceny orientacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaży i popytu. Tendencja spokojna, spadki średnie, dowozy lokalne małe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 13. 10. PAT. Ceny orientacyjne: żyto 22.50 — 22.75 usp. stałe, owies pierwszy standart 21.50 — 21.75, owies drugi standart 20.50 — 20.75, usp. bez zmiany, otręby jęczmienne 15.75 — 16.75, siemię lniane 47.00 — 50.00, groch Vitokria 24.50 — 26.50, ziemniaki jadalne 3.00 — 3.50, makuch lniany w taflach 23.75 — 24.00. Reszta bez zmiany Ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 442, pszenicy 115, jęczmienia 130, owsa 775.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.50, Węgiel 24.75 — 24.50, Lilpop 52.50 — 52.25, Modrzejów 9.75, Starachowice 31.25 — 31.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna 1 em. 67.88, IIem 68.75, 5% poż. konwersyjna 61.75, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 38.88 — 38.63 — 38.80, 4% poż konsolid. grube 59.25, drobne 58.75, 4½% poż. wewnętrzna 55.50 — 55.75. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.40, Holandia 293.05, Londyn 26.27, Nowy Jork czek 5.29½, Nowy Jork telegraficzny 5.29¾, Oslo 132.—, Paryż 17.80, Praga 18.53, Szwajcaria 121.90 Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 13. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.56½, Londyn 21.54¼, Nowy Jork 4.34 1/2, Bruksela 73.27, Mediolan 22.88, Amsterdam 240.30, Berlin 174.50, Sztokholm 111.05, Oslo 108.25, Kopenhaga 96.17½, Praga 15.20, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.—, w Paryżu Fr. fr. 2250.— przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 13. 10. Cynk 17¾ — 7/8, 18 1/16 — 1/8. Cyna 224 — ¼, 223 — ¼. Straits 228 1/4. Ołów 18 — 1/16 18 1/16 — 1/8. Miedź 45 5/8 — 11/16, 45 7/8 — 46. Elektrolit 52½ — 53 1/2. Złoto 140.4.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.

Rok XI. Nr. 11

Rachela Mahlerowa

Jaki program pracy

dyktuje nam obecna sytuacja?

Wielkie, poważne problemy ostatniej doby, a w szczególności ataki skierowane przeciw Żydom znajdują głęboki, bolesny oddźwięk w duszy Żydówki. To co się obecnie dzieje, wytwarza uzasadniony lęk o jutro, wszelki optymizm życiowy odgrywający tak ważną rolę w życiu kobiety załamuje się chwilami. Trudno w obecnym nastroju skupić się na własnym skromnym odcinku pracy, trudniej jeszcze oprzeć się zwiątpieniu o bezowocności wysiłków jednostki wobec przemożnych wypadków chwili. W takim właśnie okresie każda organizacja przez swą zbiorową energię podtrzymuje słabnącą energię jednostki, bo zespół ludzi aktywnych wytwarza pewną siłę, udzielającą się otoczeniu.

W nastroju obecnym, kiedy ataki ślepej nienawiści godzą w Żydów, chcą ich zniszczyć materialnie, moralnie upokorzyć, zespolenie sił na wewnątrz i wzajemna pomoc jest koniecznością chwili i jedynym ratunkiem. Jesteśmy rodziną, związaną jednym losem, sprzęgniętą mimo różnicy poglądów wspólnym prześladowaniem.

Praca społeczna „Wiza", na zewnątrz niepozorna, w rzeczywistości spełnia ważną funkcję. Otacza opieką młodzież żeńską, pomaga jej w przeszkoleniu zawodowym i ułatwia przez Biuro pośrednictwa pracy znalezienie posady. Krótkoterminowe kursy zawodowe kształcą te jednostki, które z braku środków pieniężnych i możności kształcenia się, nie są przygotowane do wykonania zawodu.

Biuro Pośrednictwa Pracy daje nam możność statystycznego przeglądu podaży i popytu na rynku pracy. I tak: zarejestrowano w ciągu roku 800 pracobiorczyń, zgłoszono 600 posad, wszystkie prawie dla wychowawczyń, gospodyń, lub pracownic domowych. Miesięcznie przeciętnie 30 posad zostaje przez biuro zapośredniczonych. Urzędując w tym biurze obserwuje się często paradoksalne sytuacje. Zgłasza się np. absolwentka uniwersytetu i po bezowocnym szukaniu odpowiadającego jej studiom zajęcia, prosi o posadę wychowawczyni. Bezpośrednio po niej zgłasza się dziewczynka z prowincji z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną i nie może zdecydować się na objęcie posady w domu prywatnym, bo to jej nie odpowiada, a marzeniem jej jest matura gimnazjalna i dalsze studia. Zadaniem biura jest uświadomienie zgłaszających się o zapotrzebowaniu na rynku pracy i skierowanie ich do zawodów, które mogą dać im w przyszłości utrzymanie. Wskazówek i rad udzielają w biurze dyżurujące panie, obznajomione ze stosunkami miejscowymi.

Prowadzone przez szereg lat **Kursy dla Wychowawczyń** dały pokaźny rezultat, bo obecnie poważna liczba wychowawczyń żydowskich znajduje utrzymanie w tym dotąd niewyzyskanym zawodzie. Znaczenie pracy wychowawczyń ważne w normalnych warunkach, wzrasta obecnie w miarę potęgującego się antysemityzmu. W roku bieżącym kursy dla wychowawczyń uruchomione będą w lokalu własnym.

Pragniemy w związku z naszą pracą nad przeszkoleniem i przewarstwowieniem prosić pracodawczynie o współpracę w tym kierunku. Wiemy, że kandydatki, które polecamy jako wychowawczynie, lub pracownice domowe, niezawsze są należycie wyszkolone i przygotowane do tej pracy; zamiast szkół zawodowych przeszły one bowiem ciężką szkołę życia. Są to często sieroty, wychowane w zakładach, które od 14-go lub 15-go roku życia skazane są na szukanie chleba, bez przygotowania do pracy zawodowej. W takim wypadku dom pracodawczyni może stać się i szkołą i domem dla niejednej sieroty. Pracodawczynie nasze spełnią naprawdę pozytywny czyn społeczny, jeżeli w tych wypadkach cierpliwie zaznajomią pracownicę z pracą w gospodarstwie domowym. Zdobędą w ten sposób może po krótkim czasie życzliwą i wdzięczną współpracownicę i zachęcą inne do tej pracy. Zdajemy sobie sprawę, że na ogół Żydówki nie są przyzwyczajone do pracy fizycznej, nie posiadają wyrobienia fizycznego, ale na to jest tylko jedna rada, zachęcać je do tej pracy przez polepszenie warunków, szkolić w tym kierunku i pamiętać o tym, że przyczyna tego objawu leży w nienormalnych warunkach bytu narodu żydowskiego.

Zawód pracownicy domowej jest jeszcze ciągle lekceważony a praca jej niedoceniana, bo dotychczas nie było wykwalifikowanych pracownic, któreby opinię tego zawodu podniosły i wywalczyły dla siebie odpowiednie prawa.

Praca w gospodarstwie domowym otwiera teraz bardzo szerokie pole działalności. Świadczy o tym cały szereg kursów przysposobienia w gospodarstwie domowym urządzanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kwestia zaś umiejętnego prowadzenia gospodarstwa rodzinnego, dostosowanie wydatków do ścieśniającego się budżetu jest dziś sprawą tak ważną, że nawet tak bogate państwa jak Holandia urządzają wzorowe szkoły dla gospodyń i pracownic domowych, których celem jest nauczyć kobietę prowadzenia gospodarstwa przy najskromniejszym budżecie. Szkoły te podają spis najtańszych artykułów spożywczych, z których można wydobyć odpowiednią ilość kalorii, potrzebnych do odżywienia. Jeżeli obliczymy, ile w budżecie rocznym wynosi oszczędność codzienna, przekonamy się o ważności tego problemu.

Nauka gospodarstwa domowego ze względu na obecną sytuację ekonomiczną staje się koniecznością zarówno dla gospodyń, które muszą zreformować swoje gospodarstwa, jak i dla pracownic domowych, które na tym polu znajdą pracę zarobkową. Zapotrzebowanie w tym kierunku jest tak wielkie, że placówka ta wobec przepełnienia innych musi być uwzględniona.

Te ważne powody skłoniły „Wizo" do urządzenia w najbliższym czasie kilkumiesięcznego Kursu dla pracownic domowych w Szkole Zawodowej „Ognisko Pracy".

W programie „Wiza" jest również urządzenie Świetlicy dla młodzieży żeńskiej. W świetlicy tej będzie Biuro pośrednictwa pracy, wraz z poradnią zawodową, a wieczorem odbywać się będą wykłady i pogadanki na tematy aktualne. Staraniem „Wiza" będzie, aby lokal ten stał się ośrodkiem kulturalnym i towarzyskim, aby zapanowała tam z czasem życzliwa atmosfera zaufania i współpracy. Zgłaszające się tam osoby znajdą radę i pracę, a słuchając ciekawego wykładu, zapomną może na chwilę o ciężkim życiu i troskach dnia.

Praca nasza społeczna to cegiełka, na pozór mała, ale bardzo ważna. Pracując już od lat na tym odcinku nie tworzymy suchych programów, potrzeby ludności wskazują nam kierunek dalszej pracy, a doświadczenie nabyte ulepsza nasze metody, rozszerza i pogłębia zakres naszej działalności.

W prasie kobiecej

„POMOCNICA DOMOWA". Na ten temat w tygodniku „Kobieta w świecie i domu" — toczy się dyskusja, w której głos zabierają doświadczone gospodynie. Niejednokrotnie dają się słyszeć żądania, by stworzyć instytucje, któreby szkoliły zawodowo pracownice domowe. Nie jest to równoznaczne z jakimiś kursami wykwintnego gotowania. To jest dziś na ogół zbyteczne. Autorka artykułu domaga się również unormowania ilości godzin pracy i uprzejmego traktowania pomocnic domowych.

MODA KOBIECA WAŻNYM CZYNNIKIEM GOSPODARCZYM — powiada tygodnik „Wiadomości Kobiece". Dyktatorzy mody stwarzają coraz nowe potrzeby i umieją wzbudzić zainteresowanie ogółu niewieściego. Statystyki amerykańskie podają zawrotne sumy, które kobiety dostarczają państwu, gdy moda nakaże nosić kwiaty do butonierek, buciki takie a nie inne, branzoletki szklane i t. d. Milionowe dochody przynosi gospodarstwu państwa moda farbowania włosów, szminkowania, golenia brwi.

Praktyczna praca młodzieży żeńskiej

Jedną z zasług organizacji Młode W. I. Z. O. jest to że potrafiła zaktywizować ten odłam dziewcząt, które w innym wypadku byłyby od ruchu syjonistycznego odpadły. Bo jeżeli nawet część z nich była z przekonania syjonistyczną, to jednak nie miała sposobności, ani pola do pracy. Dlaczego nie wstępowały one do innych organizacji? Bo po prostu dla dziewcząt w tym wieku, nie ma odpowiedniej organizacji, chyba akademickie. Poza tym dziewczęta w organizacjach mieszanych, są przeważnie usuwane na drugi plan i nie mają możliwości samodzielnej pracy, zwłaszcza, że dziewczęta mają mniej odwagi i śmiałości, jeśli chodzi o pracę społeczną. Dlatego też w mieszanych organizacjach kierownicze stanowiska zajmują przeważnie mężczyźni.

W org. Młode W. I. Z. O. dziewczęta są zmuszone do samodzielnej i odpowiedzialnej pracy.

Org. Młode W. I. Z. O. jako afrakcyjna, łączy dziewczęta różnych przekonań i dąży do celu ostatecznego, a tym celem ostatecznym jest przede wszystkim Palestyna i praca dla Palestyny. Dziewczęta nasze, mimo różnych przekonań łączy praca dla Palestyny. Przede wszystkim praca, a potem dyskusje.

Nie zadowoliliśmy się jednak rolą „pomocnic". Chcemy być pionierkami i chaluckami, ażeby własną pracą, własnymi rękami przyczynić się do odbudowy naszej ojczyzny. I oto przed 5-ciu laty, a więc po 2-ch latach istnienia zdobyłyśmy się na stworzenie własnej hachszary. Hachszary, która miała być zrealizowaniem jeszcze jednego naszego hasła: przewarstwowienia dziewczyny żydowskiej i jej usamodzielnienia.

I to jest właściwa emancypacja. Bo emancypacja to nie znaczy naśladowanie mężczyzny i śmieszne małpowanie go. Emancypowana kobieta, to kobieta przede wszystkim materialnie niezależna. Założyliśmy plugę zawodową. Każda dziewczyna, przez ten okres roczny hachszary, uczyła się jakiegoś zawodu, lub specjalizowała, jeśli już zawód posiadała. Z początku pluga ta była bardzo skromna, obecnie mieści się w 4-ch komfortowych pokojach i może służyć za wzór innym plugom, tak pod względem higieny, jak i możliwości szkolenia zawodowego.

Chodziło nam jednak także o kontynuację naszej pracy w Palestynie. Myślałyśmy z początku o kooperatywie zawodowej. Byłaby to wspólna placówka pracy dla naszych dziewcząt. Życie prywatne urządziłyby sobie dowolnie. Chodziło nam też o to, że dziewczęta, które przyjeżdżały do Palestyny zupełnie same, ażeby miały gdzie skierować swe pierwsze kroki i miały możliwości produktywnej pracy. Jednakże pomimo wysiłków z naszej strony nie udało nam się dotychczas tego zrealizować.

Natomiast wysłana ostatnio tow. Rebeka Brenner, zdołała przy swej dzielności i oddaniu pracy społecznej i organizacyjnej, założyć tanią kuchnię robotniczą w kolonii Magdiel. Jak bardzo jest tam ta kuchnia pożyteczna, świadczy fakt, że organizacja robotnicza oddała nam do dyspozycji zupełnie bezpłatnie lokal.

Dla org. Młode W. I. Z. O. kuchnia ta ma wielkie znaczenie: 1) Daje pracę naszym dziewczętom w Erec, 2) przyczynia się do utrzymania pracy żydowskiej w kolonii, 3) popiera „tocceret haarec" ponieważ używa wyłącznie produktów krajowych, 4) jest dużym wyczynem organizacyjnym: pożyteczna placówka pracy. Konkretny czyn dla Palestyny.

Dla zbudowania jakiejś instytucji inne organizacje potrzebują dziesiątek lat i tysięcy funtów. Nam przy bardzo skromnych funduszach, ale przy dużym wysiłku i zapale, udało się to zrobić.

I to nasza zasługa: skromnymi środkami potrafiłyśmy stworzyć już drugą instytucję: Plugę zawodową w Krakowie i kuchnię robotniczą w Magdiel. I my dołożyłyśmy cegiełkę do odbudowy Erec. **M. J.**

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 44 m
14	Zachód słońca 16 g 36 m
CZWARTEK	9 Cheszwan 5698

Dr Artur Hantke w Krakowie

Dziś o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu Keren Hajesodu przy ul. Librowszczyzna 6, konferencja członków Dyrektorium, komitetu lokalnego K. H. i członków egzekutyw organizacyj syjonistycznych z udziałem p. dra Artura Hantkego, nacz. dyrektora centrali Keren Hajesod w Jerozolimie.

Obrady Komisji Kodyfikacyjnej w Krakowie

W gmachu Polskiej Akademii Umiejętności odbywają się obecnie konferencje Komisji Kodyfikacyjnej, w których uczestniczą m. in. wiceminister Sprawiedliwości Chełmoński i prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr Hetczyński. Obrady potrwają kilka dni.

Ukonstytuowanie Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej

Rada Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie ukonstytuowała się na posiedzeniu wybierając: prezesem Karola Żeleńskiego, wiceprezesami Tadeusza Buszczyńskiego i dr. Artura Gutentaga, skarbnikiem Szymona Silbigera, gospodarzem Mojżesza Lemlera.

Komisja dyscyplinarna wybrana została w następującym składzie: Członkowie Izrael Abrahamer, Wilhelm Hecker, Antoni Kosiek, Szymon Silbiger, Wiktor Szczuka. Zastępcy: Filip Freund, Hieronim Friedrich, Jakub Leblowicz.

Komisja Administracyjno - Gospodarcza wybrana została w następującym składzie: 1) Prezydium, 2) skarbnik Szymon Silbiger, 3) gospodarz Mojżesz Lemler, 4) Antoni Kosiek, 5) Jakub Leblowicz, 6) Leon Schleichkorn.

Komisja Regulaminowa wybrana została w następującym składzie: 1) Filip Freund, 2) Hieronim Friedrich, 3) Simche Grünwald, 4) Wilhelm Hecker, 5) Wiktor Szczuka.

Pociąg popularny do Lwowa

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy KS Cracovii organizuje dnia 16/17 października br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Lwowa na mecz KS Cracovia — KS Pogoń.

Cena za przejazd tam i z powrotem wynosi 13.20 zł. Odjazd z Krakowa 16 bm. (sobota) godz. 15.10. Przyjazd do Lwowa 17 bm. godz. 21.42. — Odjazd ze Lwowa 17 bm. godz. 22.10. Przyjazd do Krakowa 18 bm. godz. 5.20.

—<>—

Bandyta Żelazny oskarżony o podwójne zabójstwo

Przed sensacyjnym procesem w kadencji październikowej

Kiedy w dniu 10 lipca br. z gmachu więzienia karnego w Rzeszowie zbiegło kilkunastu przestępców, ucieczka ta głośnym odbiła się echem. Było rzeczą wiadomą, że zbiegli przestępcy należą do kategorii tych, którzy nie liczą się z niczym i stanowią

GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO

dla bezpieczeństwa publicznego.

Zorganizowana została natychmiast akcja pościgowa, która dała pewne rezultaty. Z pośród zbiegłych więźniów część została ujęta. Na wolności przebywał jeden najgroźniejszy z tej szajki — jej herszt

STANISŁAW ŻELAZNY.

Dopiero wczoraj pisaliśmy o sprawie sądowej Żelaznego, który został skazany na 5 lat więzienia za włamanie kasowe do gmachu K.K.O. w Łańcucie. Za to właśnie przestępstwo został osadzony w więzieniu rzeszowskim, gdzie oczekiwał na wyrok apelacji krakowskiej. I tutaj, wraz z swym towarzyszem Schwarzem, uknuł plan ucieczki, który niebawem w czyn wprowadził.

W dniu 10 lipca Żelazny wraz z Schwarzem

WYŁAMUJĄ SIĘ Z CELI WIĘZIENNEJ.

Zamiast jednak uciekać z więzienia, podążają najpierw do sąsiedniej celi, skąd uwalniają grupę przestępców, poczym razem wydostają się za mury więzienia rzeszowskiego.

Na wszystkie strony uciekają bandyci, którym udało się wydostać na wolność. Niedługo, a z różnych okolic dochodzą wieści o grabieżach i gwałtach, jakich dopuszczają się zbiegli więźniowie. Policja likwiduje te sprawy, aresztując kilku uciekinierów. Na wolności pozostaje jednak inicjator ucieczki — Stanisław Żelazny.

I kto wie jak długo Żelazny wraz z Schwarzem ukrywaliby się jeszcze przed okiem ścigających ich władz, gdyby nie wypadki, jakie przed niedawnym czasem rozegrały się

NA UL. ANDRZEJA POTOCKIEGO.

Tutaj to, w jednym z domów, mieszkał stary parasolnik na którego obaj uplanowali napad rabunkowy. W spokojny wieczór przyszli rzekomo w sprawie naprawy parasolki, lecz szczekanie psa uniemożliwiło dokonanie rabunku.

Staruszek zaalarmował otoczenie, na ulicach Krakowa rozpoczął się

SZALEŃCZY POŚCIG.

Jeden ze sprawców zdążył ratować się ucieczką, drugi został jednak osaczony. Nie dał jednak za wygraną. Z dwóch rewolwerów strzelał w lewo i w prawo, zabijając kelnera śp. Marcina Gondka i raniąc post. Szczuckiego. Dopiero ranny w nogę Żelazny został ujęty. Towarzysz jego padł od kuli, niedługo później, gdy zastrzeliwszy post. śp. Kopaczyńskiego na ul. Siemiradzkiego, ratował się następnie ucieczką na Sikornik.

Żelazny, osadzony w więzieniu św. Michała, stanie obecnie przed sądem przysięgłych w Krakowie. Przedstawiony powyżej materiał jest wynikiem śledztwa sądowego, które przeprowadzone przez sędziego dra Rogowskiego zostało ukończone. Materiał powyższy stał się

PODSTAWĄ AKTU OSKARŻENIA,

sporządzonego przez prokuratora dra Klimczyka i w dniu wczorajszym Żelaznemu doręczonego.

Obecnie zasiądzie Żelazny na ławie oskarżonych w krakowskim sądzie przysięgłych. Kadencja rozpoczyna się w nadchodzącą sobotę, a sprawa Żelaznego będzie jedną z pierwszych tej kadencji. Nie jest wykluczone, że

JUŻ W PRZYSZŁYM TYGODNIU

proces znajdzie się na wokandzie.

Wówczas Żelazny odpowiadał będzie za zabójstwo śp. Marcina Gondka i usiłowane zabójstwo post. Szczuckiego, który doznał przecięcia nerwu i utracił na razie władzę w nodze.

Obok zeznań wielu świadków, którzy byli na miejscu wypadków, duże znaczenie odegra w tym procesie

EKSPERTYZA BIEGŁEGO RUSZNIKARZA

Ekspertyza ta stwierdziła, że kula, od której zginął śp. Gondek, jak również kula, która raniła post. Szczuckiego, wystrzelone zostały z rewolweru Żelaznego.

Oczywiście, że ten fakt, może w sensacyjnym tym procesie doniosłą odegrać rolę.

Sekretarz gminy zasądzony na 6 lat za defraudację

Onegdaj pisaliśmy na tym miejscu o procesie, jaki toczył się przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Końskich. Na ławie oskarżonych zasiadł sekretarz gminy Gowarzów, Władysław Nigbor, oskarżony o nadużycia w wysokości 4.000 zł. Obok niego zajął miejsce b. wójt Franciszek Bankowski, oskarżony o brak nadzoru i tolerowanie nadużyć.

Wczoraj zapadł wyrok, mocą którego b. sekretarz gminy Nigbor skazany został na sześć lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, b. wójt Bankowski na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Szlama Roszenbuch na 1 rok więzienia.

Sekretarzowi Nigborowi udowodniono defraudację pieniędzy gminnych w sumie 3226.86 zł., oraz wydawanie fałszywych metryk osobom wyjeżdżającym do Palestyny. W akcji fałszerskiej pośrednikiem był Roszenbuch. Wójt Bankowski skazany został za brak nadzoru oraz za przywłaszczenie m. in. 1318 zł., poza tym b. pomocnik sekretarza w tej gminie Władysław Kądziela za defraudację sumy ok. 100 zł. został zasądzony na 8 miesięcy więzienia.

NIEPOROZUMIENIE

Chirurg: — Pańska operacja wzbogaci naukę.

Chory (z uśmiechem): — Za mnie płaci Kasa Chorych.

BEZ TREŚCI

— Znam go tak dobrze, jak zawartość mego portfelu.

— Ach tak, więc jest to człowiek bez treści?

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 13. 10. PAT. Dziś o godz. 11-ej odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem prem. Chamberlaina. Przedmiotem obrad było poddanie zbadaniu sytuacji zagranicznej a zwłaszcza stosunków z Włochami, pod kątem widzenia zagadnienia hiszpańskiego. Min. Eden zapoznał swych kolegów z sytuacją, która powstała skutkiem udzielenia przez Włochy odmowy obradowania nad zagadnieniem ochotników w Hiszpanii. Gabinet zapoznał się również ze stanowiskiem francuskim w tej sprawie, co do którego poinformował w dniu wczorajszym min. Edena ambasador Corbin.

Posiedzenie trwało około 2 i pół godzin, a o dokładnym jego przebiegu nie wydano komunikatu. Minister wojny Belisha na pół godziny przed zakończeniem posiedzenia udał się do ministerstwa wojny. Premier Chamberlain przyjął dziś po południu przewódcę Labour Party Attlee i przeprowadził z nim rozmowę na temat międzynarodowej sytuacji.

Wymiana not między Belgią a Niemcami

Oświadczenie belgijskiego ministra spraw zagr.

Berlin, 13. 10. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Brukseli, że dziś w godzinach przedpołudniowych został przyjęty przez ministra spraw zagr. Spaaka poseł niemiecki baron Richthofen. Wkrótce potem minister spraw zagr. Spaak przyjął przedstawicieli prasy, których zawiadomił o wymianie not między rządami niemieckim i belgijskim. Min. Spaak wyraził swoje wielkie zadowolenie z powodu deklaracji niemieckiej i podkreślił, iż przez deklarację tę przyczyniono się w znacznym stopniu do konsolidacji pokoju w Europie.

Wdalszym ciągu oświadczył min. Spaak, iż rząd belgijski uważa oświadczenie niemieckie za następstwo prowadzenia przez Belgię polityki niezależności. Wskazując na fakt, że dotychczas było niemożliwym zastąpić pakt locarneński przez inny układ — podkreślił minister Spaak, że oświadczenie niemieckie ma charakter prowizoryczny w wypadku, kiedy się udało uregulować stanowisko Belgii przez nowy ogólny układ. Rząd belgijski nie zaniedba żadnych w tym kierunku starań. Minister stwierdził następnie, że w zobowiązaniach Belgii w stosunku do Ligi Narodów nie zaszły żadne zmiany oraz wyraził nadzieję, że publiczna opinia w Belgii oceni w pełni usiłowania rządu zapewnienia Belgii stanowiska zupełnej niezawisłości, które nie ma nic wspólnego z przedwojennym układem neutralności. Nowe stanowisko Belgii wkłada na nią przede wszystkim obowiązek uczynienia wszystkich wysiłków, aby zapewnić obronność kraju.

Rząd włoski był informowany

Berlin, 13. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Z uwagi na szczególne zainteresowanie, jakie wywołała wymiana not między Niemcami i Belgią wśród pozostałych mocarstw zachodnich — stwierdzić należy, iż rząd włoski był bez przerwy informowany o rokowaniach niemiecko-belgijskich.

Termin wyborów do stowarzyszeń studenckich

Warszawa, 13. 10. (Sin). W związku z rozpoczęciem zajęć na wyższych uczelniach oczekiwane jest rozstrzygnięcie terminu wyborów do stowarzyszeń studenckich. W roku ubiegłym wybory w organizacjach akademickich nie odbyły się z powodu zawieszenia na dłuższy czas działalności Bratniej Pomocy i Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, co pociągnęło po wznowieniu prac tych stowarzyszeń przedłużenie kadencji dotychczasowych władz. W bieżącym roku akademickim przeprowadzone będą normalne wybory pod nadzorem kuratorów stowarzyszeń.

Antczak przeniesiony do zakładu w Tworkach

Warszawa, 13. 10. (Sin). Na obserwację psychiatryczną do zakładu w Tworkach przeniesiony został z więzienia łódzkiego Jan Antczak, oskarżony w głośnej sprawie o zamordowanie dwóch przechodniów żydowskich w okresie walk politycznych na terenie łódzkiej rady miejskiej. Jak wiadomo, Antczak został skazany przez sąd pierwszej instancji na 12 lat więzienia, ale Warszawski Sąd Apelacyjny wobec zakwestionowania przez obronę stanu poczytalności oskarżonego zadecydował uzupełnić materiał dowodowy w tym procesie przez zbadanie Antczaka w zakładzie psychiatrycznym, gdzie Antczak poddany zostanie sześciotygodniowej obserwacji.

Bezrobotny fryzjer zaangażowany nadwór króla belgijskiego

Warszawa, 13. 10. (A). Bezrobotny fryzjer żydowski Mojżesz Henig zwrócił się przed kilku miesiącami do króla belgijskiego z prośbą o umożliwienie mu przyjazdu do Belgii, gdzie niechybnie otrzyma pracę jako mistrz w swoim zawodzie. W tych dniach fryzjer otrzymał zawiadomienie z konsulatu belgijskiego w Warszawie, że przybyły dla niego dokumenty na wyjazd do Belgii. Henig został zaangażowany do nadwornej fryzjerni króla belgijskiego.

„Służba dla obozu narodowego"...

Warszawa, 13. 10. (A). Do miasteczka Sarnaki, powiat siedlecki przybył przed pewnym czasem na „występy" redaktor antysemickiego „Przyjaciela Podlasia", Czesław Dmowski. Zorganizował on bojówkę endecką, która wkrótce przystąpiła do roboty. Na szczęście zawiadomiono w porę policję i na zarządzenie komendanta miejscowego posterunku, Lisa, nie dopuszczono do dalszych zajść. Podczas rozpraszania endeków Dmowski stawiał czynny opór i został kilkakrotnie uderzony przez Lisa pałką. Dmowski wniósł do prokuratury skargę o pobicie i przodownika Lisa pociągnięto do odpowiedzialności. Na rozprawie w sądzie Lis stwierdził, że nie mógł pozwolić na niszczenie dobra ludności żydowskiej i gdyby nie jego energiczne zarządzenia, doszłoby niechybnie do większych zaburzeń antyżydowskich.

Po wysłuchaniu świadków endeckich, zabrał głos prokurator, który domagał się surowej kary za pobicie Dmowskiego za podczas pełnienia przez niego „służby dla obozu narodowego". Obrońca oskarżonego prosił o uniewinnienie Lisa i wskazał na to, że faktycznie należałoby obrócić rolę i na ławie oskarżonych posadzić Dmowskiego. Sąd skazał Lisa na rok więzienia.

Akces grupy parlamentarzystów do O. Z. N.

Warszawa, 13. 10. (Sin). „Kurier Wileński" z d. dzisiejszego w korespondencji z Warszawy donosi w związku ze zbliżającą się sesją ciał ustawodawczych, że w czasie trwania sesji wystąpi aktywnie zorganizowana grupa posłów i senatorów, która zgłosi akces do Ozonu.

Rozprawa o zajścia podczas wiecu

Warszawa, 13. 10. (Sin). Stołeczny Sąd Okręgowy wyznaczył na 2 listopada termin procesu politycznego wynikłego na tle zajść podczas wiecu zorganizowanego przez Stronnictwo demokratyczne w lutym br. Jak wiadomo, podczas strzelaniny dwie osoby odniosły ciężkie rany. Po tych zajściach nastąpiły liczne rewizje i aresztowania wśród narodowców na Pradze. W toku dochodzeń pociągnięto do odpowiedzialności 10 osób.

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Spotkanie wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 13. 10. (K) W dniu wczorajszym bawił w Katowicach wojewoda krakowski, Dr. Tymiński. Wojewoda krakowski złożył wizytę wojewodzie śląskiemu Dr. Grażyńskiemu.

Zakwitły jabłonie

Katowice, 13. 10. (K) W wiosce Pogrzebień w pow. rybnickim zakwitły w jednym z ogrodów 3 jabłonie. Miejscowi wieśniacy twierdzą, że jest to oznaką długiej i pogodnej jesieni.

Z serii tragicznych wypadków

Katowice, 13. 10. (K) Nocy ubiegłej na terenie powiatu rybnickiego wydarzył się cały szereg wypadków kopalnianych. W kopalni „Szyby Jankowice" wskutek wstrząsu podziemnego zasypany został górnik, Jan Bełka. Po kilku godzinach wydobyto martwe zwłoki nieszczęśliwego.

Drugi wypadek wydarzył się w kopalni Skarboferm w Knurowie. Zbierając węgiel Antoni Tumul wpadł pod koła kolejki kopalnianej i poniósł śmierć na miejscu.

W kopalni „Dębieńsko" przygnieciony został wózkami kopalnianymi Józef Mura. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

—<>—

KRONIKA ŁODZKA

Krwawy dramat rodzinny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 13. 10. (G) W fabryce dywanów Majzelsa Ski przy ul. Gdańskiej 30 rozegrał się wczoraj straszny dramat. W fabryce tej od 26 lat pracuje jako kierownik Noe Garfinkel. W fabryce tej zatrudnionych jest również jego 5 synów i 2 córki. W dniu wczorajszym między 27-letnim Szmulem Garfinklem a 23-letnim bratem jego Jakubem doszło do sprzeczki, w czasie której starszy brat strzelił do młodszego Jakuba, raniąc go kilka razy a potem sam strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu. Jakuba Garfinkla odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, natomiast Szmul Garfinkel zmarł w karetce Pogotowia. Prawdopodobnie przyczyną sprzeczki i następnie zabójstwa był spór o kobietę, gdyż obaj bracia kochali się w tej samej kobiecie.

Skazanie „wodza" faszystów łódzkich

Łódź, 13. 10. (G) A. Gajewski, prezes organizacji faszystowskiej w Łodzi, wydał ulotkę krytykującą ostro działalność rządu. Dziś odbyła się przeciwko niemu rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Gajewski skazany został na 3 miesiące aresztu.

Za mieczyk Chrobrego — 2 tygodnie aresztu

Łódź, 13. 10. (G) 19-letni członek Stronnictwa Narodowego, Stanisław Barszczewski za noszenie mieczyka Chrobrego został skazany przez sąd starościński na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Proces o zniesławienie

Łódź, 13. 10. (G) W czwartek odbędzie się rozprawa apelacyjna w procesie byłego radnego miejskiego adwokata Weizmanna i prezesa Stronnictwa Narodowego w Łodzi Schweidlera. Schweidler w czasie posiedzenia rady miejskiej rzucił pod adresem dra Weizmanna, że jest dezerterem.

Dwa sensacyjne procesy prasowe w Warszawie

Warszawa, 13. 10. (A) W Sądzie Apelacyjnym odbyły się dziś dwa procesy prasowe. Przed pewnym czasem „Robotnik" pisał o niejakim A. Niekrasowie, iż był on agentem ochrany rosyjskiej. Niekrasow zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Robotnika" Niemyskiego do sądu. Podczas procesu w Sądzie Okręgowym „Robotnik" przeprowadził dowód prawdy. Mianowicie dwóch świadków zeznało, że po przewrocie bolszewickim mieli oni dostęp d oarchiwów carskich i tam znaleźli na liście agentów ochrany nazwisko Niekrasowa. Sąd Okręgowy redaktora Niemyskiego uniewinnił. Niekrasow apelował i na dzisiejszą rozprawę dostarczył nowych świadków, którzy obalili poprzednie zeznania, wobec czego Sąd Apelacyjny skazał red. Niemyskiego na miesiąc aresztu i 500 złotych grzywny.

Drugi proces miał tło wręcz sensacyjne. W łódzkim wydaniu „Dziennika Narodowego" ukazał się artykuł zniesławiający plk. Więckowskiego. Płk. Więckowski wytoczył skargę redakcji „Dziennika Narodowego" i sąd skazał redaktora odpowiedzialnego Piotrowskiego na 6 miesięcy więzienia. Obrońca skazanego redaktora zgłosił apelację, ale spóźnił termin i wyrok uprawomocnił się. Wówczas red. Piotrowski zgłosił się do plk. Więckowskiego i prosił o darowanie mu kary. Płk. W. zgodził się na to, pod warunkiem że red. Piotrowski ujawni nazwisko autora tego artykułu. Piotrowski wyjawił tedy, iż artykuł ten był pisany przez naczelnika wydziału bezpieczeństwa i wydziału prasowego województwa łódzkiego Aleksandra Dębkowskiego. Pisał on ten artykuł u siebie w biurze podczas urzędowania i przed kolegami przechwalał się, że artykuł taki ukaże się w najbliższych dniach. Po ujawnieniu tych szczegółów Dębkowski został natychmiast zawieszony w urzędowaniu i wytoczono mu sprawę o zniesławienie. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na 7 miesięcy więzienia i dziś sprawa ta znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Dla wezwania nowych świadków rozprawa została jednak odroczona.

Komitet nieinterwencji zwołany

Londyn, 13. 10. (B). Jak donoszą ze sfer oficjalnych, zdaje się być rzeczą pewną, iż komitet nieinterwencji zwołany zostanie w piątek, by przedyskutować problem wycofania ochotników z Hiszpanii. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że gabinet brytyjski wyraził zgodę na ustalenie terminu zwołania komitetu nieinterwencji, celem zagwarantowania rychłego rozwiązania problemu hiszpańskiego.

Obrady dorocznej konferencji imperialnej w Londynie

Londyn, 13. 10. (B). W trzeciej dorocznej konferencji dla spraw Imperium brytyjskiego wzięło udzia 400-tu delegatów, a między nimi reprezentanci rządów dominialnych. Viscount Horne wskazał, że wielkie obszary imperium są niezamieszkane i to stanowi źródło słabości i niebezpieczeństwa dla imperium. Mała gęstość zaludnienia przyczynia się do tego, że wiele państw spoziera z zazdrością na owe obszary, domagając się dla siebie kolonij. Ponad to jeśli dany obszar zostanie zaatakowany, zabraknie ludzi do obrony.

Dlaczego obywatele austriaccy wstępują masowo do „frontu patriotycznego"?

Wiedeń, 13. 10. (B). Z dniem 1 listopada br. zamknięty zostaje dostęp nowych członków do frontu patriotycznego. Po tym terminie żadne dalsze zgłoszenia członków nie będą przyjmowane. Polityczne konsekwencje nieprzynależności do frontu patriotycznego są następujące: Osoby nienależące do frontu patriotycznego nie mogą otrzymać zezwolenia na broń, prowadzenia pojazdów automobilowych, zaś robotnicy nie będą przyjmowani do pracy. Prawa polityczne, jak zajmowanie wyższych stanowisk w stowarzyszeniach, są związane z przynależnością do frontu patriotycznego.

Rekordowe cyfry wywozu samolotów z U. S. A.

Nowy Jork, 13. 10. PAT. Wywóz samolotów i części składowych ze St. Zjednoczonych w miesiącu sierpniu r. b. przedstawia wartość [illegible]00 tys. dolarów. Wywóz do Chin obejmuje [illegible].100 tys. dolarów i zajmuje pierwsze miejsce. Miesiąc sierpień był rekordowym miesiącem wywozu materiału lotniczego, przewyższając wywóz w m-cu lipcu o 85 proc. i wykazując wzrost w stosunku do sierpnia roku ub. o 125 procent.

Zbrojenia egipskie

Kair, 13. 10. PAT. Rada ministrów uchwaliła dodatkowy kredyt w wysokości 1 miliona 150 tysięcy funtów na wystawienie trzech nowych batalionów piechoty, liczących po 700 ludzi każdy. Równocześnie rada ministrów uchwaliła zakup 18 nowych samolotów oraz przystąpienie do budowania dróg wojskowych, przewidzianych przez traktat brytyjsko-egipski. Prasa poświęca w dalszym ciągu dużo miejsca wzmocnieniu garnizonu włoskiego w Libii oraz zamieszcza wiadomość, że Włosi przystąpili w Dżebel Ankhar na granicy egipsko-libijskiej do budowy nowego lotniska.

Konferencja ministrów francuskich

Paryż, 13. 10. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych odbywa się pod przewodnictwem premiera Chautemps konferencja ministrów, zainteresowanych w zagadnieniu obrony narodowej. W zebraniach tych, które odbywają się periodycznie pod przewodnictwem premiera, biorą udział ministrowie spraw zagranicznych, finansów i obrony narodowej.

Obrady K. C. ogólnych syjonistów w b. Kongresówce

Warszawa, 13. 10. (A). **Przy udziale prezesa Światowego Związku Ogólnych Syjonistów dra I. Schwarzbarta odbył ostatnio Centralny Komitet Ogólnych Syjonistów w byłej Kongresówce szereg posiedzeń. Na posiedzeniach tych złożyli sprawozdanie z ostatniego Kongresu delegaci adw. Ołomucki i inż. Thon. Ich stanowisko na Kongresie zostało przez Komitet Centralny zaaprobowane.**

Komitet Centralny postanowił przystąpić do wzmożenia akcji organizacyjnej i werbunkowej na terenie Warszawy i prowincji. Na sekretarza generalnego Organizacji zaproszono p. H. Babego z Palestyny. Równocześnie utworzony został sekretariat partyjny składający się z adwokata Ołomuckiego, inż. Thona, mgra Bauera, dra Tenenbauma, H. Bermanna, I. Bersona i Pacanowskiego. Posiedzenie zakończono rezolucją zwołania najbliższej sesji rady partyjnej z początkiem listopada.

„Dzień Nansena"

Warszawa, 13. 10. (Sin). **Założony na wiosnę br. komitet pomocy im. Nansena uchwalił organizować corocznie 10 października jako w dniu urodzin Nansena, dzień jego imienia. Celem komitetu, który jest instytucją apolityczną, jest niesienie pomocy uciekinierom i bezpaństwowcom. Siedziba centrali organizacji mieści się w Oslo.**

Władzy skarbowej nic nie wiadomo...

Warszawa, 13. 10. (A) Żydowscy księgarze z ul. Sto-krzyskiej, którzy ucierpieli z powodu znanej agitacji bojkotowej, zgłosili do władz skarbowych obszerny memoriał, w którym wskazywali, że wskutek agitacji ucierpiały znacznie ich interesy, prosili zatem o wymierzenie im podatku w zmniejszonej skali. Powoływali się przy tym na przepisy stwierdzające, że jeżeli kupiec ucierpiał z powodu „siły wyższej" należy wobec niego zastosować inną skalę dochodową. W tych dniach urząd skarbowy odpowiedział na ten memoriał, iż oficjalnie nie jest władzy skarbowej znany fakt agitacji bojkotowej na ul. Sto-krzyskiej. Fakty te są znane jedynie ze sprawozdań pism codziennych, co nie może służyć za istotny dowód. Izba skarbowa nie uznając istnienia siły wyższej w tym wypadku nie może zmniejszyć skali dochodowej. Poszkodowani kupcy zwrócili się z rekursem do ministerstwa skarbu.

Podawał się za lekarza...

Warszawa, 13. 10. (A). **Podczas jednej ze spraw w Sądzie Okręgowym świadek Henryk Wertheim okazał świadectwo lekarskie wydane przez dra Pawła Otmarskiego. Prokurator zakwestionował owe świadectwo i nakazał dochodzenia, które dały sensacyjne wyniki. Jak się okazało, rzekomy dr Otmarski nie jest wcale zarejestrowany w komisariacie rządu, ani nie jest członkiem Izby Lekarskiej. Najpikantniejszym szczegółem afery jest fakt, że Otmarski podający się za lekarza i nie posiadając żadnych dowodów, zdołał w jakiś niewytłumaczony sposób objąć stanowisko lekarza wojskowego i w randze kapitana służył w latach 1919 — 1923. Następnie od roku 1923 — 1928 był lekarzem Kasy Chorych, a ostatnio praktykował prywatnie i miał wyrobioną klientelę. Zarządzono dochodzenia w tej niezwykłej sprawie.**

Seria katastrof

Królewiec, 13. 10. PAT. W Kownie, w tamtejszym banku „Ukio-Bankas" wybuchł groźny pożar, którego pastwą padły wszystkie biura bankowe. Szkody wyrządzone pożarem są bardzo znaczne. Podczas akcji ratowniczej 6 strażaków uległo ciężkim poparzeniom.

Londyn, 13. 12. PAT. Z Bandoeng (Jawa) donoszą, że ubiegłej nocy spadły do morza dwa wojskowe wodnosamoloty holenderskie. 9 osób należących do załogi jednego z wodnosamolotów zatonęło, wśród nich szef morskiego lotnictwa w holenderskich Indiach Wschodnich mjr. de Bruyne. Los załogi drugiego wodnosamolotu jest dotychczas nieznany.

Neapol, 13. 10. PAT. Ubiegłej nocy nastąpiły na pokładzie statku cysterny „Pagao" dwie eksplozje, skutkiem których statek stanął w płomieniach. Liczba ofiar wypadku nie jest dotychczas znana.

Płomienny protest przeciw angielskiej polityce nieinterwencji

Londyn, 13. 10. (B). Znany publicysta angielski i korespondent dyplomatyczny, Bartlet opublikował dzisiaj w „New Chronicle“ p. t. „Oskarżam!“ płomienny protest przeciw obecnej polityce hiszpańskiej Anglii i Francji. W artykule tym, który jak na stosunki angielskie utrzymany jest w tonie niezwykle ostrym, autor piętnuje kunktatorską politykę rządu brytyjskiego, która graniczy już ze zdradą. — Nie mamy prawa zapominać, — pisze autor, — że rząd brytyjski natychmiast po wybuchu wojny w Hiszpanii prowadził politykę nieinterwencji i jako pierwszy wydał zakaz swym poddanym pospieszenia na pomoc legalnemu rządowi hiszpańskiemu. Podczas całego roku nieinterwencji każdy poszczególny członek gabinetu brytyjskiego wiedział dokładnie o interwencji Włoch i Niemiec w Hiszpanii. Przy każdej sposobności w przeciągu ubiegłego tygodnia zapewniano w Paryżu i w Londynie, że w razie odmowy Włoch zastosowane zostaną środki drastyczne, granica francusko-hiszpańska zostanie otwarta, by rząd hiszpański mógł uzyskać potrzebną mu broń. Ale znów Londyn i Paryż ociągają się, i znów czekają Hiszpanie, podczas gdy wojska włoskie i niemieckie napływają do Hiszpanii. Przyznajemy, że na rządzie spoczywa wielkie brzemię odpowiedzialności, ale musimy ustrzec naszych synów od straszliwej i bezsensownej masakry, jaka odbywa się w Hiszpanii lub w Chinach. Jest więc rzeczą konieczną, by w wypadku rozpoczęcia wojny przez Włochy i Niemcy, angielska opinia publiczna zjednoczyła się jeszcze szybciej aniżeli się to stało w roku 1914.

O zapobieganie konfliktom międzynarodowym

Paryż, 13. 10. PAT. Kongres Fidacu przyjął kilka rezolucyj, domagających się m. in. podjęcia wielkiego wysiłku, celem przywrócenia zaufania i współpracy międzynarodowej, skierowania całej woli rządów dla zbliżenia narodów i prowadzenia polityki przeciwnej rywalizującym ze sobą blokom narodów. Jedna z rezolucyj domaga się od rządów odpowiedzialnych za obronę cywilizacji europejskiej podjęcia wszelkich kroków, celem zapobieżenia rozwojowi i zwiększaniu się konfliktów międzynarodowych, które zakłócają i gniewają opinię publiczną, każąc jej wątpić o możliwości zorganizowania pokoju. Postanowiono dalej, że w terminie, który będzie ustalony później, odbędą się w w każdym z krajów dawniej walczących i, o ile możności w każdej miejscowości, zebrania byłych kombatantów u stóp pomników poległych.

Następnie kongres wybrał przez aklamację prezesa Carlo del Croix honorowym prezesem Fidacu. Na jego miejsce nowym prezesem wybrano gen. Góreckiego, przewodniczącego sekcji polskiej Fidacu.

Stojadinowicz u prez. Lebruna

Paryż, 13. 10. PAT. Premier jugosłowiański Stojadinowicz złożył dziś wizyty premierowi Chautemps, a następnie min. Blumowi.

W godzinach południowych prezydent republiki i pani Lebrun podejmowali premiera Stojadinowicza śniadaniem, w którym wziął m. in. udział premier Chautemps, ministrowie Blum i Delbos i inni.

Dalsze aresztowania w Madrycie

St. Jean de Luz, 13. 10. PAT. Według doniesień z Madrytu, aresztowano tam pod zarzutem szpiegostwa znowu przeszło 100 osób.

St. Jean de Luz, 13. 10. PAT. Wiadomości z Barcelony potwierdzają decyzję rządu walenckiego co do przeniesienia stolicy do Barcelony. Separatystyczne związki młodzieżowe Katalonii ogłosiły odezwę, w której wyrażają gotowość bronienia wolności Katalonii z bronią w ręku przeciwko wszystkim tym, którzy chcieliby poddać Barcelonę pod władzę rządu walenckiego.

Rzym, 13. 10. PAT. Mussolini przyjął dziś generała włoskiego Attilio Teruzzi, który zdał sprawozdanie ze swej misji w Hiszpanii.

Czy Sowiety wezmą udział w konferencji 9 mocarstw

Waszyngton, 13. 10. PAT. Rozmowy wstępne w sprawie zwołania konferencji 9-ciu mocarstw zbliżają się do końca. Ogólnie przewidują, że mężem zaufania Roosevelta na konferencji tej będzie Norman Davis. Z kół zbliżonych do Białego Domu donoszą, że poglądy na temat udziału w tej konferencji Rosji sowieckiej są podzielone. Jak się zdaje, życzeniem rządu Stanów Zjednoczonych jest, aby w konferencji tej wzięli udział jedynie uczestnicy układu 9-ciu mocarstw w Waszyngtonie.

Włochy nie powzięły decyzji...

Rzym, 13. 10. PAT. Koła półurzędowe oświadczają, że rząd włoski nie powziął jeszcze decyzji co do udziału w konferencji 9-ciu mocarstw-sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego z r. 1922.

Japonia odmawia

Tokio, 13. 10. PAT. Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocarstw z następujących powodów: 1) Wycofawszy się z Genewy z postanowieniem nie brania udziału w dyskusjach politycznych Ligi Narodów, Japonia nie może zgodzić się na uczestniczenie w konferencji 9-ciu mocarstw, której zwołanie postanowione zostało z inicjatywy Genewy. 2) Ze względów prestiżu i honoru narodowego Japonia nie może wziąć udziału w konferencji, zwołanej w myśl traktatu, o którego pogwałcenie jest pomawiana. 3) Przyjęcie zaproszenia na konferencję byłoby równoznaczne z uznaniem i wzmocnieniem ważności traktatu 9-ciu mocarstw, a w konsekwencji podkreśleniem nieprawności akcji japońskiej w Chinach, która stoi w sprzeczności z traktatem. Co się tyczy wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego, to zdaniem dyplomatów, traktat ten winien zniknąć, lecz nie wskutek natychmiastowego wypowiedzenia. Japonia wypowiedziałaby traktat tylko w tym wypadku, gdy by konferencja zadecydowała sankcje przeciwko Japonii, lub napiętnowała ją jako napastnika.

Kronika krakowska

Z FORUM ROMANUM NA FORUM KLUBU, CZYLI SKOK Z HISTORII W... PRÓŻNIĘ

Pod takimi hasłami odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim przy ul. Grodzkiej 71 w sobotę dnia 16 bm. *Wieczór sprawozdawczy* naszego „tajnego wywiadu“ na Włochy. Relację złoży *Elisze Weintraub*, przy czym poda na tym poufnym zebraniu szczegóły dotyczące zakulisowego życia Messaliny, Mussoliniego itd.

W wieczorze weźmie również udział mgr. E. Brenner, który wystąpi w repertuarze utworów satyrycznych i ludowych. Początek o godz. 8.15 wecz. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Na posiedzeniu wydziału lekarskiego Akademii przedstawiono prace pp. Supniewskiego i Hano, Feglera, Kowarczyka i Szpunara oraz Praglowskiego z zakresów: fizjologii, patologii eksperymentalnej, anatomii patologicznej, farmakologii i bakteriologii.

Posiedzenie wydziału filologicznego P. A. U. odbędzie się dnia 18 bm. godz. 17-ta. Porządek dzienny obejmuje referat czł. R. Dybowskiego p. t. „Ze studiów nad Rusinkiem“.

Posiedzenie wydziału histor. filoz. odbędzie się w poniedziałek 18 bm. godz. 18-ta. Na porządku dziennym referat dr Kazimierza Mariana Morawskiego: „Wolnomularstwo a polityka państw europejskich w stuleciu XVIII“.

PRZED ODSŁONIĘCIEM POMNIKA WOJCIECHA BEDNARSKIEGO W PARKU PODG.

W szeregu zasłużonych obywateli, związanych działalnością społeczną z Krakowem drugiej połowy ub. wieku, jedno z poczesnych miejsc zajmuje Wojciech Bednarski, obywatel Podgórza, wybitny pracownik na polu wychowawczym i założyciel wspaniałego parku na Krzemionkach, noszącego dziś jego imię. Jako wieloletni kierownik szkoły powszechnej zrósł się ściśle z społeczeństwem podgórskim. Będąc najgorliwszym miłośnikiem przyrody postawił sobie za cel życia przeobrażenie posępnych skalistych pustkowi na przylegającej do Podgórza części Krzemionek w piękny, pełen drzew i kwiatów park, mający być ozdobą miasta, miejscem wypoczynku jego mieszkańców i terenem zdrowych rozrywek młodzieży. W urzeczywistnienie tej idei włożył ogromne za soby zapału, wieloletniej pracy i znacznych środków pieniężnych. Zmarł w Podgórzu w r. 1914, w wieku 73 lat, doczekawszy się za życia zrealizowania znacznej części swych zamierzeń.

Celem należytego uczczenia zasług tego ofiarnego pracownika społecznego powstała myśl ufundowania ku jego czci pomnika w parku podgórskim. Myśl ta zwolna dojrzewała, aż ostatecznie Gmina m. Krakowa postanowiła wznieść skromny pomnik z popiersiem z brązu, powierzając wykonanie tegoż artyście-rzeźbiarzowi, prof. Ak. Szt. p. Stan. Popławskiemu. Uroczyste odsłonięcie tegoż pomnika przez prezydenta m. Krakowa dra M. Kaplickiego nastąpi w parku podgórskim w piątek, 15 bm. o godz. 12.30. W uroczystości tej wezmą udział oprócz rodziny, przedstawicieli Rady M. i Zarządu M. oraz zaproszonych gości znaczne zastępy obywateli, a zwłaszcza mieszkańców Podgórza, oraz delegacje młodzieży szkolnej, składając tym samym hołd pamięci skromnego lecz niestrudzonego pracownika i obywatela.

TRZY NAPADY — ZA JEDNYM ZAMACHEM

Wczoraj w nocy czterech zamaskowanych bandytów, z których jeden uzbrojony był w krótki karabin, dokonało kolejno trzech napadów rabunkowych we wsi Giebułtów w powiecie miechowskim.

Bandyci najpierw wtargnęli przez okno do mieszkania Franciszka Płatka, żądając dwu tysięcy złotych, które napadnięty podjąć miał z poczty. Po odmowie Płatka sprawcy splądrowali mieszkanie, rabując kilkadziesiąt złotych oraz pościel i garderobę. Przed opuszczeniem mieszkania jeden z bandytów strzelił z karabinu, nie trafiając nikogo.

Ci sami sprawcy wtargnęli następnie również przez okno po wybiciu szyb do mieszkania Juliana Wójtowicza i po sterroryzowaniu gospodarza zrabowali 24 zł.

Przy trzecim napadzie na mieszkanie Teofila Kwietnia bandyci natrafili na energiczny opór. Gdy bowiem po wybiciu szyb sprawcy usiłowali wedrzeć się do mieszkania, Kwiecień uzbrojony w siekierę począł bronić wejścia. Równocześnie domownicy wszczęli alarm, wobec czego wystrzeliwszy raz z karabinu zbiegli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami zarządzono pościg.

A WIĘC TO JEDNAK NIE BYŁA TAJEMNICA...

Właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Dietla Józef Schönwald wniósł skargę przeciw pracującemu u niego swego czasu Abrahamowi Kleinowi, fryzjerowi. Autor skargi wskazywał, że Klein w czasie pracy zapoznał się ze sposobem fabrykacji proszku do golenia „Razol“ i następnie, po usamodzielnieniu się, proszek ten według tejże recepty wyrabiał.

W kwietniu odbyła się w tej sprawie rozprawa przed Sądem okręgowym, gdzie Klein został zasądzony na 200 zł grzywny i powództwo w wysokości 100 zł. Obecnie sprawa znalazła się w apelacji. Tutaj zapadł wyrok uniewinniający Kleina w zupełności.

PRZEWRÓCIŁ SIĘ WÓZ Z WĘGLAMI

Wczoraj wieczorem została wezwana Straż Pożarna na ulicę Starowiślną, gdzie niedaleko mostu przewrócił się wóz z węglami na torze tramwajowym, wstrzymując komunikację. Straż Pożarna, po usunięciu wozu normalną komunikację przywróciła.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Friedman Henryk, Wrzesińska 3. tel. 117-79; Glassner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-01; Kleczek Stan., Litewska 5, tel. 178-14; Bracıejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 181-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI Dra O. THONA.

Posiedzenie krakowskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra O. Thona odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 8-mej wiecz.

Uprasza się wszystkich zaproszonych o niezawodne i punktualne przybycie.

—<>—

— **BIURO CENTRALI „EZRY CHALUCOWEJ"** na zach. Małopolskę i Śląsk przeniesione zostało na ul. Grodzką 9, II. p.

— **ZEBRANIE PRAWNIKÓW ŻYDOWSKICH** I. ROKU odbędzie się dziś we czwartek o 8 wiecz. w Żyd. Domu Akad.

— **ŻAKMK** urządza w piątek wycieczkę do Ovomaltine. Zbiórka przy ostatnim przystanku tramwajowym 5-ki na ul. Mogilskiej o godz. 10.45. Goście mile widziani.

— **SEKRETARIAT HEBRAJSKIEGO STUDIA DRAMATYCZNEGO W KRAKOWIE.** Inauguracyjna zbiórka członków dziś godz. 8 wiecz. w salach Klubu Syjonistycznego Grodzka 71.

— **„INDIE W SŁOWIE I OBRAZIE".** Odczyt na powyższy temat wygłosi prof. Karol Schara w Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6 I. p. we wtorek 19 bm. godz. 7.30 wiecz. Odczyt powyższy odbędzie się z wyświetleniem filmów przedstawiających fragmenty z 11-letniego pobytu w Indiach.

—<>—

WIELICZKA

Dziś w czwartek posiedzenie Lokalnego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra O. Thona w Wieliczce w kancelarii adw. Mgr. Hermana Königsbergera o godz. 7-mej wiecz.

Z ramienia Centralnego Komitetu uczestniczyć będzie w posiedzeniu tow. Dr. Kalman Stein.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KTO NIE WIDZIAŁ „GLÜCKEL HAMELN"?** Wszyscy, którzy dotychczas nie mieli możności podziwiania wspaniałego przedstawienia zespołu Idy Kamińskiej „Glückel Hameln", które takim echem odbiło się w Krakowie, ma okazję jeszcze przez trzy dni odwiedzić teatr przy ul. Bocheńskiej 7. Umiarkowane ceny miejsc, wczesny początek i koniec przedstawienia (od 8.45 do 11 w.) pozwalają mieszkańcom nawet odległych okolic Krakowa zobaczenia tego przedstawienia. W bilety można wcześniej zaopatrzyć się w firmie A. Fischbab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J .SŁOWACKIEGO.** Jutro, z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie. W próbach pod kierunkiem reż. J .Karbowskiego komedia W. Lichtenberga „Milioner", której premiera odbędzie się w najbliższą sobotę. W roli tytułowej wystąpi Wacław Nowakowski.

— **DZIŚ WE CZWARTEK** po raz ostatni wystawiona będzie na scenie „Bagateli" rewia p. t. „Róg obfitości" w reżyserii Ref-Rena Jutro premiera wesołej komedii muzycznej p. t. „Scena i buty", która była grana we Lwowie przeszło 30 razy z wielkim powodzeniem.

— **OTWARCIE SEZONU WYSTAWOWEGO W ZRZESZENIU ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY.** W niedzielę 17 bm. odbędzie się otwarcie trzech wystaw zbiorowych artystów malarzy: Wolfa Grünberga, Jakuba Pfefferberga, Eliszy Weintrauba. Uroczystego otwarcia dokona **dr Chaim Hilfstein.**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Kajus Cezar Kaligula"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na bezdrożach" (John Beal) i „Walka z sobowtórem" (Buck Jones).

APOLLO: „Trafalgar" (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)

ATLANTIC: „Zamek tajemnic" (Ray Milland, Standing) i „Pan redaktor szaleje" (Fertner, Sielański).

BAGATELA: „Porwano kobietę" (Maureen O'Sullivan, Lewis Stone oraz rewia „Róg obfitości").

PROMIEN: „Boccaccio".

STELLA: „30 karatów szczęścia" i „Wilhelm Tell".

SZTUKA: Anonimowy kochanek (Jedwabne życie) (Jean Artur i Ray Milland).

UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: „Koniec Pani Cheyney" (Joan Crawford, William Powell).

Czy strajk okupacyjny jest przestępstwem?

We fabryce Iskra - Karmański wybuchł w dniu 9 maja br. strajk okupacyjny, który trwał do 28 czerwca br. Na tle tego strajku właściciel fabryki wniósł doniesienie karne przeciw 12 robotnicom i robotnikom oskarżając ich o przestępstwo z art. 252 k.k. tj. o najście na cudzą posiadłość.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w Sądzie Grodzkim, na której oskarżeni wyparli się winy. Robotnicy przyznali, że brali udział w strajku okupacyjnym, ale twierdzili, że właściciel fabryki nie wezwał ich do opuszczenia budynków i że akcja strajkowa jest dozwolona ustawą. Dalej robotnicy wskazywali na to, że między właścicielem a nimi zawarta została umowa zbiorowa, która przewidywała m. in. umorzenie spraw karnych wynikłych z tego strajku.

Na tę okoliczność robotnicy powołali świadków z grona Centralnego Związku Klasowego. Właściciel fabryki powołał również świadków dla stwierdzenia, że nie zgodził się na umorzenie spraw karnych.

Wyrok który zapadnie w najbliższym czasie oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem, będzie bowiem miał dla spraw strajków okupacyjnych doniosłe znaczenie. Niezależnie od tego procesu firma Iskra - Karmański wniosła również oskarżenie przeciw dalszym 130 robotnikom o ten sam fakt.

Tokio przepowiada komunistyczny zamach stanu w Nankinie

Tokio, 13. 10. PAT. „Kokumin Szinbun" przepowiada, iż miejsce Czang-Kai-Szeka zajmie gen. Feng-Yu-Siang, który wprowadzi czerwone rządy w Nankinie. Naczelna chińska rada wojskowa mianowała gen. Feng-Yu-Sianga naczelnym wodzem wojsk chińskich w Chinach północnych. Obecnie zamierza on bronić przejścia przez Żółtą rzekę. W razie niepowodzenia, gdyby wojska japońskie złamały opór Chińczyków, gen. Feng-Yu-Siang przy pomocy Sowietów dokona zamachu stanu.

Ubolewanie -- bez komentarzy

Echa ostrzeliwania samochodów brytyjskich przez samoloty japońskie

Tokio, 13. 10. PAT. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził ubolewanie z powodu ostrzeliwania brytyjskich samochodów pod Min-Hang, zaznaczając, iż wstrzymuje się od dalszych komentarzy do chwili otrzymania oficjalnego raportu.

Prasa japońska omawia ten incydent obszernie twierdząc, iż brytyjski attache lotniczy Sydney Murray, który zajmował jeden z samochodów obrał w drodze powrotnej z Nankinu do Szanghaju inną drogę, w pobliżu strefy walk, nie licząc się z tym, iż dowództwo japońskie zostało zawiadomione o trasie jego podróży. Na samochodzie jego nie była wywieszona flaga W. Brytanii. Dzienniki podkreślają wreszcie, iż Chińczycy używają często prywatnych samochodów dla celów wojskowych.

Japońskie samoloty, które bombardowały chińskie obiekty wojskowe w Sungkiang, w drodze powrotnej zauważyły, jak im się zdawało, dwa chińskie samochody w pobliżu Milhang i zaczęły je ostrzeliwać. W chwili jednak, gdy pasażerowie tych samochodów zaczęli wymachiwać flagą brytyjską, samoloty przerwały ogień. Dzienniki podkreślają, że nikt z pasażerów obu samochodów nie ucierpiał, w jednym z nich kula karabinu maszynowego wybiła jedynie szybę.

Co wybiorą: dolary czy jeny?...

Szanghaj, 13. 10. PAT. Baterie japońskie od samego rana bez przerwy bombardują pozycje chińskie w Czapei i Kiangwau.

Samoloty japońskie rzucają odezwy, nawołujące żołnierzy chińskich do poddania się i obiecujące dolara każdemu chińskiemu dezerterowi.

* * *

Tientsin, 13. 10. PAT. Generał Ho-Ying-Szin, chiński minister wojny, jak donosi Domei, ogłosił nagrody, przeznaczone dla żołnierzy chińskich za czyny wyszczególnione w długiej liście.

Za zdobyty japoński karabin — 5 jenów, za lekki karabin maszynowy — 30 jenów, za ciężki karabin maszynowy — 40 jenów, za moździerz japoński — 400 jenów, za armatę — 500 jenów, za samochód — 1000 jenów, 10.000 jenów za samolot, 50.000 za uszkodzenie okrętu wojennego itd.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa 13. 10 PAT. W ciągu 1-ej dekady października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.5 miln. zł. do 431.5 milj. zł. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.2 miln. zł. do 36.3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 6.0 miln. zł. do 656.3 miln. zł. przy czym portfel wekslowy wzrósł o 9.8 miln. zł. do 582.4 miln. zł. i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 0.1 miln. zł. do 48.5 miln. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 3.9 miln. zł. do 25.6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1.6 miln. zł. do 18.8 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły pierwsza o 2.4 miln. zł. do 238.9 miln. zł. druga zaś o 3.6 miln. zł. do 197.5 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 13.0 miln. zł. do 293.5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 8.4 miln. zł. do 1.036.3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.09 procent.

Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PANIENKĘ dochodzącą z hebrajskim do 8 letniego chłopca przyjmę. Süsskind, Grodzka 82. 4747g

AGENT do sprzedaży popłatnego artykułu poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „300". 4758g

PRAKTYKANTA biurowego z ukończoną średnią szkołą handlową przyjmie większe biuro. Wymagane ładne pismo. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 33. 4733g

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNIE pielęgniarki noworodków, nauczycielki ewent. z językami Kraków, wyjazd poleca Stowarzyszenie, — Kraków Szewska 21/8 telef. 181_99. 4680g

BUCHALTER I KORESPONDENT polsko-niem. i ang. doświadczony komercjalista z praktyką wieloletnią, poszukuje zajęcia na 3 — 4 GODZINY WIECZORNE. Wiad. TELEFON 158_92. 4734g

PIELĘGNIARKI do chorych, masażyski, siły kwalifikowane Kraków, wyjazd poleca Stowarzyszenie, Kraków, Szewska 21/8 — telef. 181-99. 4680g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali. 1.40 „Pola", Kraków, Węglowa 3. róg Krakowskiej. 4657g

Nauka i wychowanie

KURSY ANGIELSKIEGO — Karmel, Koletek trzy. — Miesięcznie sześć zł.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHöNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I piętro tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 6080k

LEKCJI TAŃCÓW INDYWIDUALNYCH — ZBIOROWYCH UDZIELAM. — TEL. 145_80. 4719g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

— **SZKOŁA MUZYCZNA PRZY Ż. T. M.** ul. Zyblikiewicza 5. tel. 176-51. — **MUZYKA, RYTMIKA, — PRZEDSZKOLE.** Przedmioty teoretyczne. Znaczne ulgi dla niezamożnych. — Zniżki kolejowe przewidziane. 5981k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego nowe grupy ustne rozpoczęte. (angielskiego w tych dniach). — Opłata najniższa. Zamiejscowi zł. 3.30 — „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 6088k

HEBRAJSKIEGO języka wraz z judaiką udzielam we wszystkich stopniach. Ceny przystępne. S. WALKOWSKI, KRAKÓW, MIODOWA 22. II. p. 7103?k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, zbiorowe, indywidualne najlepszą metodą. — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 4709g

ZRZESZENIE Nauczycieli Żydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie, ul. Stradom 10, tel. 164_40, otworzyło kursy języka hebrajskiego, angielskiego i stenografji dla początkujących i zaawansowanych. Dodatkowe wpisy w sekretariacie Szkoły codziennie od 10 — 2 i 6 — 8. 6070k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej, Rzeszowska 3/12a. 4742g

ROZPOCZYNAM 3 - miesięczny kurs niemieckiej korespondencji handlowej. — Zgłoszenia: tel. 143-79. 4751g

ANGIELSKIEGO wyucza Dżek, indywidualnie lub zbiorowo. Zgłoszenia: Bodenstein, ul. Sarego 14 m. 1. 4749g

WZOROWE PRZEDSZKOLE RECHESOWNY Grabowskiego 8 otwarte. Obszerne pokoje, język hebrajski, gimnastyka i tańce rytmiczne. Zabawy na wolnym powietrzu. 6082k

ANGIELSKI metodą psychotechniczną. — Lektura prasy i dzieł angielskich od pierwszej lekcji. — Prof. Dr. Roman Thorn — Grodzka 42. m. 5. 4751g

Interesy handlowe

PROKURENT bankowy, emerytowany poszukuje administracji realności. Referencje, gwarancje. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Fachowiec". 4583g

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21. 8744g

MOTOR gazowy na gaz ziemny, stały, 90 — 100 KM z kompresorem o ilości obrotów od 200 — 240 na minutę kupię okazyjnie. M. Iran, Rymanów. 60501

OKAZYJNIE kupię sklepową wagę automatyczną, telefon, kasę National, części urządzenia delikates Mars, Marka 23. 6084k

Matrymonialne

SZUKAM miłej, niebiednej ewent. niezależnej panny — mam wolny zawód. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Szczerość" 4744g

Sprzedaż

PARCELE budowlane przy ul. Skawińskiej i nad Wisłą przy Bulwarach do sprzedania. Zgłoszenia do kancelarii adwokata Dra Leona Diamanda, w Krakowie, ul. Basztowa 9. 5890k

INTERES z farbami zaprowadzony, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Farby" do Administracji „Nowego Dziennika". 4755g

MASZYNY do pisania, nowe, używane z gwarancją — wymiana. Dogodne spłaty. „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 5872k

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, Kraków, Plac Szczepański 5. Telef. 114_72, polecają wyborowe **WAPNO CEGŁĘ** maszynową I. kl. **KAMIEŃ i TŁUCZEŃ** wapienny. 6042k

NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICA trzechpiętrowa bez przenośnego. **SUPERLUKSUSOWY** komfort śródmieście, cena 112.000, gotówka 75.000, **OSIEM** procent netto, sprzeda **GOLDSTEIN POSNER,** Kraków, Dolnych Młynów 9, telefon 173-31. 6063k

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania. Kraków, Dunajewskiego 6. m. 25. 6083k

FORTEPIANY — PIANINA SOMMERFELDA: — BOLOŃSKI — KRAKÓW. ANNY 3. 5832k

Lokale

GARAŻ z centr. ogrzewaniem ew. z magazynem oraz **POKÓJ KAWALERSKI** z tarasem, centr. ogrzewanie, osobne wejście — do wynajęcia. Zgłoszenia: Warneńczyka 14. tel. 181-78 od 9 — 11 i 2 — 5. 6078k

POKÓJ umeblowany dla pani do wynajęcia. Jasna 6. I. p. m. 5. 6087k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe III. piętro winda — wolne. Gertrudy 6064k

TRZY oraz 2-pokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, wolne. Kraków, Syrokomli 17. 6035k

SZUKAM lokalu sklepowego w centrum miasta. Zgł. Administracja „Nowego Dziennika" „R" 4736g

POKÓJ pełnokomfortowy, osobne wejście, do wynajęcia. Paulińska 22/7. między 4 — 8. 4739g

POKOJU umeblowanego, łazienka, telefon poszukuję. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pan". 4741g

POKÓJ przy kulturalnej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wydaje się także obiady smaczne, obfite po cenie umiarkowanej. Zgłoszenia od 8 — 11 i od 2 — 5, Sebastiana 15. m. 6. 4743g

DO wynajęcia wspólny pokój od zaraz dla urzędniczki. Telefon i łazienka, Sebastiana 10/2. 4750g

MIŁY pokój, przedpokój, wejście ze schodów, użycie łazienki. Lea 23. 4752g

SZUKAM pokoju z piecem kuchennym od zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika „Centrum" 4737g

PRZY DOBREJ rodzinie żydowskiej znajdzie pomieszczenie uczeń szkoły średniej z całym utrzymaniem oraz troskliwą opieką. — Zgłoszenia: Felicjanek 4/4. I. p. godz. 2 — 4. pop. 4718g

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka do wynajęcia. Morawskiego 4/3. 6085k

POKÓJ komfortowy, pianino — telefon z utrzymaniem do wynajęcia. Dunajewskiego 6. of B. drzwi 20. Zgłoszenia od 9 — 11 i od 2 — 4. 4707g

Różne

WSKAZANIE placówki dla młodego adwokata wynagrodzę. Ewentualnie spółka. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Reprezentatywny".

POSZUKUJĘ pianino do wypożyczenia. Wiadomość: Kraków, Rzeszowska 7. m. 10. 6045k

KŁOPOTÓW FINANSOWYCH możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd. **INWALIDÓW WOJEN. — KRAKÓW, GRODZKA 59.** 4512g

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. **KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148_62. —** 5591k

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

LUSTRA i OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129_03. 6016k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Tel. 177-57. 5231k

KALENDARZ Wieczny oznacza natychmiast dzień każdej daty. Np. na jaki dzień przypada 25. 9. 1938! Odpowiedź: Niedziela. Cena 75 gr. 10 egz. Zł. 6.50. A Weisman, Kraków, Rękawka 43. 4745g

OCZKA w pończochach sposobem fabrycznym podnosi: Zakład plisowania, haftowania Friedman, Starowiślna 44. tel. 122-83. 4628g

ZWIĄZEK Kredytowy dla handlu i przemysłu, Spółdzielnia z ogr. odp. w Bobowej znajduje się w likwidacji i wzywa wierzycieli i interesowanych członków do zgłoszenia swych wierzytelności i złożonych depozytów w terminie ustawą przepisanym. Likwidatorowie: Izrael Holländer i Markus Schlanger w Bobowej. 6071k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 4490k



— A czy nauczyciel zauważył, że ci pomogłem w pracach piśmiennych?
— Zdaje mi się, że tak, bo powiedział, że tak dużo błędów sam zrobić nie mogłem!



„Proszę mi dać tę oto puszkę".

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.